Nr. 279. Kraków, Niedziela 4 Czerwca 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	39 . —	19 . 60	9 . 80	3 . 30
z dwurazową	48 . 40	24 . 20	12 . 10	4 . —
W Państwie Niemieckiem	48 . —	24 . —	12 . —	4 . —
W innych państwach	60 . —	30 . —	15 . —	5 . —

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pozt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Ropsas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7, Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Bachstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 8. — W Jarosławiu J. Soszyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" — opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h, za każdy następny raz 20 h. — Nadesłane po 90 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Bitwa w Skagerraku.

Kraków, 4 czerwca.

(*k. s.*) Dnia 22 października 1805 roku Nelson rozbił pod Trafalgarem zjednoczone floty francuską i hiszpańską. W wielkim swoim sporze z Napoleonem Anglia wydarła mu w dniu owym morze. Dnia 20 lipca zniszczył Tegethoff flotę włoską koło Lissy, rozstrzygając ostatecznie los wojny. Dnia 20 maja 1905 roku admirał japoński Togo zniszczył dwie zjednoczone floty rosyjskie Rożestwieńskiego i Niebogatowa pod Cusimą, osiągając również ostateczne rozstrzygnięcie w wojnie o panowanie we Wschodniej Azyi.

Wszystkie te bitwy były decydujące pod tym względem, że stronę pobitą pozbawiały możności dalszego prowadzenia wojny morskiej. Pod Trafalgarem zginęła cała flota francuska. To samo stało się z włoską pod Lissą. Z siedmdziesięciu blisko jednostek bojowych rosyjskich jeden krążownik „Ruryk" zdołał się wymknąć i znaleźć schronienie w porcie ojczystym.

Środowa bitwa w Skagerraku, mimo rozmiarów, jakie przybrała, nie była rozstrzygającą. Pobici w niej Anglicy ponieśli wprawdzie bardzo dotkliwe straty, ale możności dalszego prowadzenia wojny morskiej nie utracili. Stosunek sił obu walczących stron pozostał na morzu prawie niezmieniony. Anglia może o sobie powiedzieć, że mimo to dalej panuje nad morzem.

Znaczenie niemieckiego zwycięstwa w Skagerraku jest przedewszystkiem — moralnem. Oto bowiem po raz pierwszy zdarzyło się, że flota angielska zmierzyła się z niemiecką w normalnych warunkach bitwy morskiej, i mimo przewagi liczebnej po swej stronie — poniosła dotkliwą klęskę.

Parę miesięcy temu hałaśliwy Churchill wywodził butnie w Izbie gmin, że potrzeba będzie eskadry niemieckie wykurzać dopiero, jak szczury, z ich kryjówek. Tej ordynarnej przechwałce zadany został we środę kłam. Eskadra niemiecka, zoczywszy tylko angielską, mimo swej liczebnej słabszości, nie tylko nie ustąpiła z placu, ale jak utrzymują naoczni świadkowie neutralni, pędząc pełną parą zbliżyła się do angielskiej, gwałtownie ją atakując. Rezultat znany. Anglicy stracili 132.000 tonn w najprzedniejszych jednostkach bojowych, podczas gdy Niemcy okupili swoje zwycięstwo stratą 23.000 tonn mniejszych jednostek.

Pod Cusimą Togo zniszczył całą flotę rosyjską, sam nie straciwszy ani jednego torpedowca. Ale stało się to dzięki olbrzymiej technicznej przewadze floty japońskiej nad rosyjską. Wiadomo, że artylerya japońska biła o 4 kilometry dalej, niż rosyjska, która na domiar złego, nie miała nawet aparatów celowniczych...

W bitwie w Skagerraku ustalił się stosunek sił angielskich do niemieckich, jak 132 do 23. Biorąc na uwagę wszystkie okoliczności, potrzeba przyznać, że dla floty niemieckiej jest to efekt olbrzymi.

Wszak na wodach Skagerraku zmierzyły się z sobą flota najstarsza z — najmłodszą. W roku 1870 podczas wojny z Francyą cała siła morska Niemiec składała się z trzech małych okrętów brzegowych, które nie mogłyby szans w zmierzeniu się nawet z najsłabszą eskadrą francuską. W dwa lata potem jeden z ministrów angielskich mówił jeszcze ironicznie, że Niemcom floty wcale nie potrzeba, bo mogą zadowolnić się białemi obłokami, które przepływają nad piaskami meklemburskiemi...

Przed czterdziestu laty zrodziła się flota niemiecka i przez długi czas stanowiła przedmiot drwin angielskich. Podczas powstania bokserskiego dzienniki angielskie pisały, że stacyonowany na wodach chińskich pancernik niemiecki tak dalece nie umiał manewrować, że aż stojące obok okręty angielskie musiały go wziąć na liny...

Otóż ta najmłodsza flota pobiła we środę najstarszą. Pełnia najwspanialszych tradycyj poniosła klęskę z rąk parweniuszów i nowicyuszów, którzy dotąd nie mieli sposobności uciułać sobie jakiegokolwiek kapitaliku krzepiących wspomnień. Fakt ten stanowi istotę wartości, jaką dla Niemiec musi mieć zwycięstwo ich eskadry w Skagerraku. Flota niemiecka, która w ciągu 22 miesięcy wojny mogła zapisać na swój rachunek tylko świetne epizody, we środę napisała sobie już cały pierwszy rozdział swojej historyi. Natomiast we wspaniałych dziejach floty angielskiej zdarzyło się po raz pierwszy, że, zetknąwszy się z wrogiem, nie tylko go nie zniszczyła, ale sama srodze poturbowana musiała ustąpić z pola walki.

Czy i jaki wpływ wywrze niemieckie zwycięstwo w Skagerraku na dalszy bieg wojny i na kształtowanie się o niej pojęć angielskich, odgadywać nie warto. Lepiej i pewniej — spokojnie czekać. Może być jednak, że dzień 31 maja 1916 r. przejdzie do historyi jako jedna z tych dat, któremi pamięć ludzka oznacza wielkie zakręty na szlakach rozwoju dziejowego narodów.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 4 czerwca.

Urzędowo donoszą dnia 3 czerwca 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Na froncie besarabskim i na Wołyniu trwają dalej walki artyleryi z niezmniejszoną gwałtownością. W poszczególnych miejscach odparto też ataki rosyjskiej piechoty.

Włoski teren wojenny.

Nasze wojska odparły silny atak i kilka słabszych wypadów Włochów na Monte Barco. Tak samo spełzły na niczem kilkakrotne ataki nieprzyjaciela na naszą pozycyę koło granicznego kąta, na wschód od folwarku Mandrielle.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Spokój.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 4 czerwca.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 3 czerwca 1916.

Zachodni teren wojenny.

Wczoraj w południe zdobyły pułki wirtemberskie szturmem grzbiet górski, położony na południowy wschód od Zillebecke (na południowy wschód od Ypern) i znajdujące się za nim pozycye angielskie. Jeden lekko ranny generał, jeden pułkownik, trzynastu innych oficerów, 350 nierannych oraz 168 rannych Anglików wzięliśmy przy tem do niewoli. Liczba jeńców jest niewielka, gdyż obrońcy ponieśli szczególnie ciężkie krwawe straty, a nadto części z. poległych pierzchły z pozycyi; zdołaliśmy ich tylko dosięgnąć ogniem naszych dział.. — Kontrataki w nocy wykonane, zostały lekko odparte.

Na północ od Arras i w okolicy Albert trwa dalej walka artyleryi.

W Szampanii, na południe od Ripont, przyprowadziły nasze oddziały wywiadowcze przy małych przedsięwzięciach 200 wziętych do niewoli Francuzów.

Na wschód od Mozy ponieśli Francuzi dalszą klęskę. Nad ranem odparliśmy silny atak, wykonany na nasze nowo zajęte pozycye na południowy zachód od lasu Caillette. Dalej na wschód usiłowali wczoraj Francuzi na grzbiecie na południowy zachód od Vaux wtargnąć w sześciokrotnym szturmie do naszych okopów. Wszystkie wypady rozbiły się wśród najcięższych strat dla nieprzyjaciela.

W okolicy na południowy wschód od Vaux toczą się gwałtowne, dla nas korzystne walki.

Na wschodnim stoku wyżyn nad Mozą wzięliśmy szturmem silnie wybudowaną wieś Damloup. 520 nierannych Francuzów, w tem 18 oficerów, i większa ilość karabinów maszynowych dostała się w nasze ręce. Inni jeńcy dostali się podczas odprowadzania ich przez Dieppe w ogień ciężkich bateryj francuskich.

Polowa artylerya zestrzeliła ponad Vaux dwupłatowiec Farmana. We wczorajszem sprawozdaniu dziennem wspomniany francuski dwupłatowiec, który zestrzelono na zachód od Mörchingen, jest piątym dwupłaszczyznowcem, który pokonał podporucznik Höhndorf.

Wschodni i bałkański teren wojenny.

Prócz walk patroli nie było żadnych wydarzeń.

Naczelne kierownictwo armii.

Zapowiedź ofenzywy rosyjskiej.

Budapeszt, 4 czerwca.

»Az Est« donosi: Ruchy wojsk rosyjskich na froncie wołyńskim **znacznie się w ostatnich dniach ożywiły.** Na razie ruchy te ograniczają się **do manewrów wywiadowczych,** zakrojonych na większą skalę, przyczem przychodzi zawsze do **zaciętych starć z naszymi oddziałami.** Bardzo wydatnie pracuje też od kilku dni obustronna artylerya. Stwierdziliśmy, że nieprzyjaciel ustawicznie powiększa na tym froncie swój park artyleryjski.

O możliwości ewentualnej, **większej akcyi wojsk rosyjskich,** otrzymuje sprawozdawca dziennika następujące informacye:

Poza frontem rosyjskim **odbywają się masowe przesuwania wojsk.** Dotyczy to zwłaszcza **artyleryi.** Czy kierownictwo wojsk rosyjskich zamierza istotnie podjąć większą akcyę, celem odciążenia frontu włoskiego, tego oczywiście nie wiemy, tak samo nie znamy terminu, w jakim akcya rosyjska może się rozpocząć, ale widzimy w każdym razie objawy, **poprzedzające każdą większą ofenzywę rosyjską.**

Wstrzymanie ruchu kolejowego w Rosyi.

Hanower, 4 czerwca.

Z Bazylei donoszą:

Wedle wiadomości z Petersburga, na rosyjskich kolejach zachodnich **wstrzymano z rozkazu władz wojskowych cały ruch towarowy.** Na linii kolejowej **Moskwa—Odesa** kursuje dziennie w każdą stronę **tylko jeden** pociąg osobowy. Główny zarząd pocztowy rosyjski ogłasza, że przesyłki pocztowe i telegramy, nadawane do Rumunii, **odchodzą tylko na ryzyko nadawcy.**

Wojska serbskie na froncie galicyjskim.

Wiedeń, 4 czerwca.

Sprawozdawca wojenny »N. W. Tagblatt« telegrafuje swemu pismu z głównej kwatery prasowej, że w szeregach wojsk rosyjskich na froncie galicyjskim **znajdują się także oddziały serbskie.**

Oświadczenie ministra Barka.

Genewa, 4 czerwca.

Dzienniki tutejsze donoszą: Rosyjski minister skarbu Bark, który bawił w Paryżu na obradach gospodarczych koalicyi, oświadczył w rozmowie z dwoma delegatami innych państw między innemi:

Rosya absolutnie **nie zawrze pokoju odrębnego.** Możemy atoli pewnego dnia, bez zawierania pokoju, znaleźć się w tej sytuacyi, **iż nie będziemy mogli prowadzić wojny dalej na dotychczasową skalę. Bez pieniędzy nie można prowadzić** wojny i operować milionowemi armiami.

Oświadczenie Barka wywołało w kołach delegatów innych państw koalicyi **przygnębiające wrażenie.** *Oświadczenie to tłómaczono* w kołach koalicyi w ten sposób, że Rosya chciałaby odpowiedzialność za bezczynność swych wojsk złożyć w całości na sojuszników.

Nowa pożyczka rosyjska w Ameryce.

Berlin, 4 czerwca.

»Telegraphenunion« donosi via Bukareszt z Petersburga, że Rosya zaciągnęła w Ameryce nową olbrzymią pożyczkę. Na zastaw tej pożyczki rząd rosyjski **udzielił konsorcyum amerykańskiemu pozwolenia na eksploatacyę kopalń w Syberyi wschodniej na lat 25.** Pierwszą ratę tej pożyczki Rosya miała otrzymać 1-go czerwca br. **Stany Zjednoczone zobowiązały się dostarczać Rosyi na poczet tej pożyczki materyału wojennego, broni i amunicyi.**

Oficerowie angielscy na froncie włoskim.

Wiedeń, 4 czerwca.

»Fremden-Blatt« donosi z Berlina: Z Lugano donoszą: Prasa włoska notuje pogłoski, że w ostatnich dniach kilkunastu oficerów angielskiego sztabu generalnego zwiedzało front włoski. Celem tej wizyty było zbadanie, **czy na froncie tym, w który biją wojska austro-węgierskie potrzebna jest pomoc wojsk angielskich.**

Wojska włoskie, znajdujące się na froncie tyrolskim, *otrzymały* już działa angielskie.

Zbrojenia flotowe Stanów Zjednoczonych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 4 czerwca.

(Biuro Reutera) Izba reprezentantów przyjęła uzupełniające przedłożenie marynarki, przewidujące budowę 10 krążowników bojowych, 4 krążowników wywiadowczych, 10 kontrtorpedowców, 50 łodzi podwodnych i 130 samolotów.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 4 czerwca

(Ag. tel. Milli). Z głównej kwatery donoszą.

Front kaukazki: **Turcy obsadzili w centrum miejscowość Baszkoej, oraz leżące na północ i wschód stamtąd wyżyny,** dalej **wzgórze 2650,** położone na **wyżynach Miram.** Na lewem skrzydle zostały **silne nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze pobite przez tureckie oddziały wywiadowcze**.

Na wschód od Samos została nieprzyjacielska barka zatopiona ogniem działowym, a ciężko uszkodzoną łódź motorową zmuszono do ucieczki.

Tureckie samoloty zaatakowały dnia 29 zm. w Rumani koło kanału suezkiego znajdujący się nieprzyjacielski obóz i spowodowały znaczne straty w ludziach i zwierzętach.

Nadzieje pokojowe.

Zurych, 4 czerwca.

»N. Zürcher Ztg.« donosi z Hagi: W rządowych kołach holenderskich oceniają widoki pokojowe **bardzo optymistycznie.** W kołach tych oświadczają, że usiłowania prezydenta Wilsona w kierunku pośrednictwa pokojowego mają **charakter bardzo poważny.**

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 4 czerwca

Holenderska rada antiwojenna ogłasza, że były minister spraw zagranicznych Beaufort, który był honorowym przewodniczącym ostatniej konferencyi pokojowej, wyraził się o możliwości zbliżenia między stronami, *porwadzącemi wojnę,* z okazyi ostatnich oświadczeń odpowiedzialnych mężów stanu w Niemczech i Anglii, między innemi, że jeżeli rządy dojdą do przekonania, iż żadnej stronie nie uda się drugiej pokonać, to znaleziona będzie droga, wiodąca do pokoju. Lecz rządy te muszą równocześnie dojść do tego przekonania, jeżeli bowiem tylko jedna strona uznałaby to, to dla innych stanowiłoby to tylko podnietę do przetrzymania. Koniecznym jest więc pośrednik. **Beaufort uważa osobę papieża za najodpowiedniejszą do podobnej roli pośrednika.** W każdym razie hasłem będzie: albo trwały pokój albo żaden.

Wilson w sprawie pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 4 czerwca.

Zastępca Biura Wolffa donosi radyotelegraficznie: »Evening Post« podaje z Waszyngtonu: **Sobotnia mowa Wilsona stanowi pierwszy krok starannie wypracowanego programu, przy pomocy którego Wilson spodziewa się doprowadzić do zakończenia wojny. Wilson podniósł w zakończeniu swej mowy, że Stany Zjednoczone wskutek swej wielkiej ekonomicznej i moralnej potęgi nie mogą dłużej pozostać nieczynnemi i muszą się usilnie i szczerze starać o pojednanie prowadzących wojnę.**

Typ ginący.

Galicyanin, zwiedzający w czasach przedwojennych po raz pierwszy Warszawę, uderzony bywał wielką liczbą generałów spotykanych na ulicach i miejscach publicznych. Nie sposób było po prostu w teatrze, na koncercie, w cukierni, lub choćby podczas kilkuminutowej przechadzki nie zetknąć się z panem o czerwonych lampasach i czerwonej podszewce z wyłogami od wojskowego paltota. Niewtajemniczeni odbierali wrażenie, że ogromna moc wojska musi być zgromadzoną w Warszawie, skoro prawie na setki można było liczyć generałów...

Tymczasem większość tych dygnitarzy wojskowych nie należała już do czynnej służby. Gdzieindziej, tego rodzaju emeryci zrzucają chętnie mundur — w państwie rosyjskiem jednak zdejmują go tylko do łóżka lub do kąpieli. Jedni dlatego, że się z nim zrośli, inni zaś dlatego, że to co w »Europie« krępuje, w państwie policyjnem daje swobodę. Mundur generalski jest paszportem otwierającym drzwi wszelkiego »naczalstwa«, potęgą, wobec której korzy się cała armia policyjna, tak chętnie manifestująca swą wszechwładzę nad cywilną ludnością; jest on też tarczą zasłaniającą od wszelkich nieprzyjemności...

W Warszawie, gdzie Rosyanie czuli się panami, ten paszport i ta tarcza tem większe miały znaczenie. Ale nie to był główny powód osiedlania się w niej emerytów generałów. Ludzie ci przez dłuższy pobyt w Królestwie zżyli się z miejscowemi stosunkami, polubili Warszawę, przyzwyczaili się do jej europejskości, a nie pałając zbyt wielką miłością do stron rodzinnych, chętnie w niej spędzali resztki życia. Zresztą Petersburg dla nich był za drogi, klimat jego niezdrowy — wśród olbrzymiej ciżby dygnitarzy zajmowaliby w nim bardzo drugorzędne stanowisko, a właściwie nie zajmowaliby żadnego, chyba jeżeli który z nich mógłby błyszczeć osobistym majątkiem lub rodem. Nie nęciła ich i półazyatycka Moskwa ze swojemi haniebnemi brukami i chodnikami, z ogromnemi przestrzeniami, z charakterem miasta prowincyonalnego mimo półtoramilion. ludności. Również i jej klimat był dla nich za ostry, a i stanowisko nieprzyjemne wobec nadającego ton miastu, rozpanoszonego, kolosalnie bogatego kupiectwa. Znaną jest rzeczą, że milionowi kacapi dawniej (nie wiem, czy tak jest i dzisiaj) wynajmowali, płacili generałów i pułkowników za udział ich przy ślubach, chrzcinach, imieninach, srebrnych weselach i innych uroczystościach domowych.

W Warszawie natomiast nie ginęli. Posiadali stosunki i wpływy. Nietylko sami bywali na Zamku, ale i ich dostojne połowice, »gienieralsze«, miały zaszczyt brać udział w przyjęciach zamkowych...

Pewien procent tych dygnitarzy stanowili Polacy, którzy, choć rozrzuceni ze swemi pułkami po Rosyi, po otrzymaniu emerytury, jeżeli się nie zruszczyli, ściągali na stare lata do Warszawy. Typ to, o ile sądzić można po dotychczasowym wyniku wojny, skazany na wymarcie. Już w Warszawie prawdopodobnie nigdy się z nim nie spotkamy. I dla tego właśnie, za świeża, zasługuje może na zanotowanie i wspomnienie.

Już to samo, że generałowie Polacy po ukończeniu służby wracali do ognisk domowych, świadczy o nich bądź co bądź korzystnie. Wprawdzie łatwo im zarzucić, że wdziewali nienawistny mundur i stawali się narzędziami caratu, ale trzebaby naprzód co do każdego z nich przeprowadzić śledztwo, jakie na to wpłynęły okoliczności. Trzebaby wiedzieć, czy i pomiędzy nimi nie znalazłby się taki »co pełzając milczkiem jak wąż ludził despotę« i w danej chwili gotów byłby zrzucić »carską skórę«. Nie zapominajmy, że z wojska rosyjskiego wyszli w r. 1863 tacy, jak Traugut, Hauke (Bosak), Padlewski, Chmieliński, Sierakowski, Dąbrowski, Kononowicz, Heidenreich (Kruk) i tylu innych mniej głośnych. Weźmy i to na uwagę, że z każdym rokiem dla oficerów Polaków zmniejszały się widoki karyery. Od szeregu lat żaden z nich z reguły nie mógł osiągnąć najwyższych wojskowych stopni. Niepokojczycki, szef sztabu, za wojny rosyjsko-tureckiej 1877 r. był ostatnim Polakiem zajmującym pierwszorzędne w armii rosyjskiej stanowisko. Mówiono wprawdzie, że Liniewicz, dowódzca po Kuropatkinie w wojnie japońskiej, pochodził z rodziny polskiej, że nawet miał siostrę mieszkającą w Galicyi, ale on sam zaprzeczał swojej polskości, był prawosławnym... Generał-majorostwo, to jest najniższy stopień generalski, był najwyższym stopniem, do jakiego z niesłychanie małym wyjątkiem mógł dojść w ostatnich latach Polak i to najczęściej gdy jako pułkownik wychodził ze służby: otrzymywał na pożegnanie w drodze łaski ten tytuł i przywiązaną do niego emeryturę.

Generałów Polaków mieszkało w ostatnich dziesięciu latach w Warszawie może ze trzydziestu, jeżeli nie więcej. Połowa nie doczekała się dzisiejszej wojny. Najpiękniejszą z nich pamięć pozostawił po sobie generał Sałacki. Pochodził podobno z Litwy, żonaty był z Litwinką Wierzbiłowiczówną, nic go zatem osobiście nie wiązało z Warszawą, a jednak osiadł w niej, aby ostatnie lata spędzić w czysto polskiej atmosferze, w głównem ognisku naszego życia. Ci, co go znali, nie mogą się nachwalić jego czystej duszy i gorącego patryotyzmu. Był to człowiek wysokiej kultury, niekłamanego zapału w dążeniu ku wyżynom ducha. Obracając się w kołach rosyjskich wolnodumców, uchodził za t. zw. wówczas wolterjanina i stąd też garnął się w Warszawie do przedstawicieli kierunku postępowego. Szczególniej mu zaimponował znakomity pisarz będący widomą głową tego obozu. Stał się jego namiętnym wielbicielem i »wyznawcą«. Czasy rewolucyjne (1904—5) zachwiały jednak przekonaniami starego generała. Z boleścią patrzał na rozbicie się społeczeństwa, na walki partyjne, na oczekiwanie rozkazów ze wschodu, na wiązanie się z rosyjskiemi stronnictwami, na popychanie sprawy polskiej pod koła rozpędowe rewolucyi rosyjskiej, na urąganie ideałom narodowym ciemnego tłumu, prowadzonego ręką aferzystów lub doktrynerów. Doszło do tego, że nawet ten, co był jego bożyszczem, wydał mu się... za mało polskim. Zerwał więc z teoryami, odnalazł w sobie dawne wierzenia. A wierzył mocno że złe minie, że zorza wolności zaświeci narodowi. Stał się gorącym krzewicielem idei oszczędności, bo (mówił) mamy tyle do odrobienia, tyle potrzeb stanie przed nami, że należy każdy grosz szanować. W tej myśli postępując, dochodził aż do przesady, bo zrzekał się nawet przyzwyczajeń, wymagających nader drobnych wydatków, gdyż i »tego szkoda« i »przyda się«. Niestety nie dożył czasów, których oczekiwał, bo w parę lat po »rewolucyi«, pojednany z Bogiem, spoczął na cmentarzu warszawskim.

Najwięcej znany był oczywiście w Warszawie generał Paweł Chrzanowski, założyciel i właściciel prywatnego gimnazyum. Ściśle biorąc, nie był on generałem, lecz sędzią wojskowym w randze generała; doszedł do najwyższej godności: prezesa wojskowego sądu kasacyjnego. Szkoła jego cieszyła się opinią najlepszej, stąd wychowańcy jego z dumą mówili, że są uczniami gimnazyum Chrzanowskiego. To też, jeżeli się nie mylę, pierwsza ona z prywatnych szkół polskich pochlubić się mogła, że jej maturzystom otwarto podwoje wszechnic krakowskiej i lwowskiej, oraz kilku zagranicznych uniwersytetów. Chrzanowski z dużym nakładem, a jak mówią i z poważną stratą materyalną, wybudował dla niej na ulicy Smolnej okazały gmach, odpowiadający wysokim wymaganiom pedagogicznym. Poza tem jednak w życiu publicznem nie brał szerszego udziału. Żonaty był z Gruzinką, która tak świetnie władała językiem polskim, że nikt się nie domyślał o płynącej w jej żyłach krwi kaukazkiej Chrza-

Rocznica oswobodzenia Przemyśla.

»Dzisiaj, od godz. 3 minut 30 przed południem, Przemyśl znajduje się znowu w naszem posiadaniu«. Wiadomość tę zawierało sprawozdanie sztabu generalnego austro-węgierskiego z dnia 3 czerwca r. 1915. W nocy z dnia 2 na 3 czerwca r. u. twierdza Przemyśl, która po dłuższem oblężeniu tylko z powodu głodu musiała kapitulować, dostała się z powrotem w ręce wojsk sprzymierzonych.

Przemyśl oblęgany był dwukrotnie. Pierwsze oblężenie rozpoczęło się dnia 20 września roku 1914. Armią rosyjską, która do potężnych fortów twierdzy przypuszczała nieustanne szturmy, dowodził generał Radko Dimitriew. Wysiłki wojska rosyjskiego były jednak bezskuteczne. Dnia 10 października nadeszła odsiecz. Radko Dimitriew, zawiedziony w nadziejach, musiał odstąpić od twierdzy. Po niespełna jednomiesięcznej pauzie, już 5 listopada tego samego roku wojska rosyjskie otoczyły twierdzę przemyską. Rosyanie, nauczeni jednak poprzedniem doświadczeniem i przyszedłszy do przekonania, że zdobycie tej twierdzy w walce wręcz przy pomocy szturmów jest wykluczone, postanowili wziąć ją głodem. Istotnie w dn. 22 marca 1915 r. bohaterska załoga, która przez szereg miesięcy stawiała zacięty opór nawale rosyjskiej, kapitulowała — tylko z powodu widma głodu. Wszystkie bowiem zapasy żywności, jakie znajdowały się w twierdzy, zostały spożyte. Przemyśl padł, ale w ręce rosyjskie dostały się tylko gruzy, wszystkie forty bowiem zostały przed kapitulacyą wysadzone w powietrze, wraz z działami i zapasami amunicyi.

Nowi władcy Przemyśla zaczęli go natychmiast na nowo fortyfikować. Usunięto gruzy, zbudowano nowe forty, szańce i stałe baterye. Sprowadzone olbrzymie działa wielkokalibrowe umieszczono w wieżach pancernych, które sprowadzono z Brześcia Litowskiego. W kilka tygodni później, bo 2 maja 1915 nastąpiła straszliwa katastrofa armij rosyjskich pod Gorlicami i Ottinowem. Zwycięskie wojska austro-węgierskie i niemieckie parły niepowstrzymanie naprzód, pędząc przed sobą uciekające w popłochu, rozbite wojska rosyjskie. Dnia 14 maja r. u. pojawiły się pod zewnętrznymi fortami przemyskimi pierwsze patrole wojsk sprzymierzonych, które wśród ustawicznych walk zbliżały się do twierdzy z trzech stron. W kilka dni później ostatnia arterya, łącząca Przemyśl ze Lwowem, linia kolejowa Przemyśl—Lwów, znalazła się w obrębie działania bateryj austro-węgierskich i niemieckich. Los twierdzy był przypieczętowany. Dnia 3 czerwca padły dwa północne forty przemyskie, zdobyte przez wojska bawarskie, podczas gdy korpus X, rekrutujący się w Przemyślu i okolicy, owładnął w szturmie fortami, broniącymi miasta od strony zachodniej i południowej. W nocy z 2 na 3 czerwca r. u. wojska sprzymierzonych znajdowały się już w Przemyślu.

Przemyśl, a z nim kraj cały, obchodzi dzisiaj rocznicę tego pamiętnego w dziejach obecnej wojny wydarzenia. Można bowiem powiedzieć, że dopiero po zdobyciu Przemyśla w dniu 3 czerwca 1915 r., rozstrzygnęły się dalsze następstwa przełamania frontu rosyjskiego pod Gorlicami, a odwrót Rosyi z Galicyi i z Królestwa przybrał rozmiary żywiołowej, nie dającej się powstrzymać katastrofy.

Pierwsze kroki urzędu żywnościowego w Niemczech.

Równocześnie z utworzeniem nowego urzędu żywnościowego w Niemczech, wyposażonego nadzwyczajnemi pełnomocnictwami, zapanowała taka otucha co do szans aprowizacyjnego przetrzymania wojny, że »Nordd. Allg. Ztg.« nie wahała się wyjawić teraz dopiero sekretu, skąd się wzięły takie dotkliwe braki w środkach żywności właśnie podczas wojny. Przyczyna była prosta: zbiory roku 1914 i 1915 były gorsze, niż kiedykolwiek. Podczas gdy w roku 1913 zbiór pszenicy i żyta w Niemczech dał blisko 17 milionów tonn, w 1912 roku 16 milionów, to w roku 1914 dał 14½ milionów tonn, a w roku 1915 zaledwie 13 milionów. Wogóle zaś w porównaniu z rokiem 1913 zbiór pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa był w roku 1915 mniejszym o 9 milionów tonn. Jeżeli mimo to, dzięki kartom chlebowym, nie udało się wygłodzić Niemiec, to już się to teraz nie uda. Zapasów zboża zostało teraz 400.000 tonn, potrzebnych aż do nowych żniw, nadto jest jeszcze nadwyżka 100.000 tonn, która będzie użyta na podwyższenie racyi dla robotników.

Podczas jednak gdy rozdział zboża mógł się udać dzięki wielkiemu aparatowi urzędniczemu, oraz dzięki temu, że zboże swoją jednolitością i możnością przechowywania nadaje się doskonale do reglementowania, aprowizacya ludności w mięso, masło, mleko itd. mocno szwankowała, popełniono też wiele błędów i niesłuszności w podziale produktów na żywność dla ludzi, na karmę dla zwierząt i na wyroby przemysłowe. Nowy urząd aprowizacyjny oczekają tu ważne zadania. Prezydent jego, Batocki, zdaje się jest człowiekiem szczęśliwie dobranym. Zaraz oświadczył on komisyi parlamentarnej, że nie uzurpuje sobie tytułu dyktatora, wie, że 60 milionowym narodem nie można przy wyżywianiu tak komenderować, jak pułkiem żołnierzy; nie będzie odrazu burzył obecnych stosunków, lecz będzie naprawiał; kładzie jednak wagę główną na jednolitość aprowizacyi we wszystkich krajach państwa i w tym celu zniesie zakazy wywozowe, które poszczególne prowincye powydawały dla siebie. Prezydentowi przysługuje prawo odnoszenia się wprost do władz krajowych na prowincyi. Jeden z konserwatywnych mówców chciał, aby to prawo ograniczyć tylko do »centralnych władz krajowych«; Batocki nie zgodził się na to. Dalej zapowiedział, że będzie czuwał także nad produkcyą rolniczą — która dotąd była zostawiona samej sobie — na razie jednak przez jakich 10 tygodni musi się zająć głównie konsumentami. I tutaj podjął Batocki dawno już stawiane i gdzieniegdzie wypróbowane hasło masowego wyżywiania ludności w wielkich miastach zwłaszcza, i rozpoczął natychmiast wraz z gminami wielką akcyę w tym kierunku.

»Lokal-Anzeiger« pisze, że Batocki nie zdziała cudów, bo nie może dać więcej, niż jest, lecz gdy mu się uda równomierny rozdział tego, co jest, będzie to już bardzo wiele. »Zresztą — pisze — chwalą Batockiego, że ma ową skórę nosorożca, którą politykom zalecał ks. Bülow; przyda mu się ona wobec krytyki«.

Uwagę zwrócił skład prezydyum nowego urzędu. Są to nie urzędnicy, lecz niby członkowie rady nadzorczej. Dobierał ich sam kanclerz państwa, oczywiście za zgodą Batockiego. Zasiadają w tem prezydyum: reprezentant wielkich kupców; zastępca wielkiego przemysłu, zastępca miast, jeden generał-major jako zastępca wojskowości, jako zastępca konsumentów socyalista, dyrektor hamburskiego-związku konsumentów, oraz podsekretarz pruskiego ministerstwa rolnictwa, — nie było ani jednego właściwego »agraryusza« o ile się za takiego nie uważa samego Batockiego i owego podsekretarza. Stąd wynikły pierwsze ataki organów konserwatywnych na nowy urząd; w końcu Batocki przyrzekł zaprosić dwóch agraryuszów. Do rady przybocznej urzędu mają wejść także kobiety.

Praca około »przetrzymania« wojny oszczędnościa wzięła tedy nowy rozmach. Rada związkowa 31 maja wprowadziła uproszczenie kuchni w jadłodajniach. Na obiad może gość jeść tylko jedno mięso, a tylko dwa ma do wyboru. Menu może się składać tylko z zupy, dwóch potraw i deseru.

Pozostała kwestya »polonezów«. »Polonezami« nazwano w Berlinie długie sznury ludzi, czekających cierpliwie, z ogromną stratą czasu przed jatkami i sklepami na wydanie im porcyi mięsa, masła itd. Nie pomogło zmniejszenie racyi i wydawanie kart numerowanych, według których wydaje się odnośny wiktuał po porządku. Radykalnej poprawy oczekują wszyscy od masowego wyżywiania. Z inicyatywy Batockiego w berlińskim ratuszu odbyła się nad tą sprawą konferencya. Ukonstytuowano stałą komisyę gospodarczą dla wyżywiania ludu. W najbliższym czasie ma się zakomunikować ludności berlińskiej dokładne warunki wyżywienia i wezwać ją do zgłaszania się, w jakich rozmiarach już podczas lata zamierza zrobić użytek z nowego urządzenia. Ludność ma otrzymać pożywienie posilne i smaczne, porcya ma kosztować około 40 fenigów; nie ma to jednak bynajmniej mieć charakteru jałmużny, gdyż nietylko ubodzy lecz i zamożniejsi mogą korzystać z tego wyżywienia, a »Vorwärts« żąda nawet, żeby w interesie oszczędzania wiktuałów było ono przymusowe. Mają być rozesłane listy domowe, do których mają się zapisywać ci, co reflektują na gotowe potrawy. Komisya szuka już odpowiednich sal, bo chociaż, jak się zdaje, potrawy będą sobie konsumenci przynosili do domów, ma być jednak dana możność stołowania się także na miejscu. Całe miasto ma być podzielone na 25 do 30 wielkich okręgów kuchennych, pod nadzorem 5 do 6 komisyj. Każda kuchnia ma wydawać po 20.000 porcyj, każda po ¾ litra jednolitego jadła, mieszaniny zawierającej jarzynę, ziemniaki i 125 gr. mięsa. Zaprojektowano jednak, żeby przeplatać to jadło od czasu do czasu jakiemiś konkretniejszemi potrawami. Osobną kwestyą jest stosunek wyżywiania do dotychczasowego systemu kart mącznych i mięsnych. Istniejące już kuchnie ludowe mają być przyłączone do organizacyi.

Z początku w opinii publicznej objawiał się pewien opór przeciw myśli masowego wyżywiania. Prasa ubolewała, że ucierpieć przez to może życie rodzinne, że znika resztka iluzyi co do »własnego ogniska domowego«. Przeważyły jednak ostatecznie względy oszczędności. Gotowanie masowe ułatwia przedewszystkiem scentralizowany zakup, usuwa to fatalne »polonezy« na ulicach, z których np. w Lipsku śmiali się przechodzący jeńcy francuscy, wołając: »Deutschland caputt!«, pozwala lepiej wyzyskiwać wiktuały, gdyż np. klasa uboższa przy przyrządzaniu potraw ogranicza się w dodatkach.

Liczą w Berlinie na to, że na początek zgłosi się około milion ludzi. Lecz i inne miasta spieszą się z tem urządzeniem. »Koelnische Ztg.« wzywa, żeby Kolonia, która podczas wojny wśród miast niemieckich dzierżyła prym w administracyi miejskiej, która pierwsza zaprowadziła kuchnie przeróżne dla ludności, także i tutaj objęła przodownictwo. Zresztą masowe wyżywianie ludności zastosowali Niemcy najprzód w okupacyi belgijskiej. Różne miasta Niemiec różnie je już u siebie organizowały. — Wzorem jest Hamburg, który jest pokryty siecią stacyj obiadowych, podlegających komisyi hamburskiej pomocy wojennej. Ta komisya wydaje co tydzień jadłospis z dokładnem wyliczeniem dodatków. Wszystkie kuchnie dostarczają potraw między godz. 12 a 2-gą w tej samej ilości i po tych samych cenach. Potrawy wydaje się każdemu, bez pytania o stan zamożności. Z początku korzystały z tych kuchni tylko kobiety, dzieci i bezrobotni. Obrót był olbrzymi (318.000 porcyj dla starszych, 106.000 dla dzieci we wrześniu 1914), potem spadł prawie do połowy, gdy bezrobocie ustawało, od lutego 1915 zaczął się jednak znów podnosić, w miarę jak rosła drożyzna wiktuałów. Liczba tych kuchni w Hamburgu wynosiła w październiku zeszłego roku 67.

Dodać jeszcze trzeba, że niektóre wiedeńskie dzienniki żądają, żeby to samo urządzenie zastosowano i w Austryi.

---

nowski zmarł w 1911 r. Gimnazyum po nim prowadził syn, od którego, kiedy wypadki wojenne zachwiały bytem szkoły, przejęło je konsorcyum obywatelskie z ordynatem Zamojskim na czele.

Te wypadki wojenne wyprowadziły z zacisza domowego naraz cztery nazwiska generałów rosyjskich Polaków. Stało się to za przyczyną t. zw. »legionu polskiego«, któremu początek dał niejaki smutnej sławy Witold Gorczyński. Aferzysta ów, nie wojskowy, choć zaraz przywdział mundur fantastyczny, kierownictwo fachowe legionu oddał w ręce gen. maj. Ignacego Święcickiego*), ale wkrótce gen. Święcicki zrzekł się kierownictwa, a p. Gorczyński został moralnie zmuszony oddać dalszą organizacyę legionu komitetowi, składającemu się z trzech generałów i trzech członków samozwańczego t. zw. Komitetu narodowego polskiego; siódme miejsce w komitecie legionu zajął jego »ojciec duchowy« p. Gorczyński. Trzema komitetowymi generałami, właściwymi organizatorami legionu, byli: generał piechoty Edmund Świdziński, generał major Piotr Szymanowski i generał major Ludomir Stępowski.

*) Nie bez celu dodawano w komunikatach, że Święcicki był synem Szczęsnego, oficera wojsk polskich z r. 1831 — ale w rocznikach wojska polskiego znalazłem wprawdzie dwu Święcickich, lecz... Józefów.

(C. d. n.) *Kazimierz Bartoszewicz.*

Rękopis królodworski.

W ostatnich dniach obiegła prasę polską krótka wiadomość ze świata czeskiego, że w »Muzeum królestwa Czeskiego« przesunięto zabytek piśmienniczy »Rękopis królodworski« z działu pomnikowego wieku XIII. do działu literatury wiku XIX. A nie jest to rzecz tak małej wagi, jak mało słów i miejsca jej w notatce kronikarskiej wszędzie poświęcono.

W roku 1817 znaleziono w Królodworze (Kralove Dvur) w wieży kościelnej poemat w odpisie, a, jak po literach osądzono, pochodzący z czasu między 1290 a 1810 r. Utwór ma tło dziejowe, twórca jego nieznany. Skarb ten liryczno-bohaterskiej poezyi, tak starożytny, mający świadczyć o wysokim rozwoju poezyi staroczeskiej, zachwycił patryotów czeskich. Zachwyt ich udzielił się zagranicy. Obok Pieśni Ossyana, Rękopis królodworski był tak w Europie ceniony, że przełożono go rychło na języki: niemiecki, angielski, włoski, rosyjski, serbo-chorwacki, łużycki i **polski** (przekład Łucyana Siemieńskiego), a w częściach także na francuski, bułgarski i ruski.

Zachwycano się pieśniami o bojach Czestmira i Własława, w podręcznikach i dziełach o literaturze polskiej długo zachwycano się trzema bohaterami: Zabojem, Sławojem i Ludkiem, rozgłos miała wielki pieśń o pogromie Tatarów przez Jarosława pod Ołomuńcem, przejmowali się patryoci czescy rapsodem »Oldřich«, opiewającym wypędzenie Polaków z Pragi i t. d. Ale zwolna odzywała się krytyka i pytała: czy ten zbiór utworów epickich tak stary treścią, zmięszany w jedno z poemacikami lirycznymi wielce odmiennej treści, to naprawdę stary zabytek?

Znalazł go i ogłosił Hanka. Któż jest Wacław Hanka? Poeta, gorący patryota, kustosz a potem bibliotekarz książnicy w Muzeum czeskiem, pieśniami swemi budzący świadomość narodową wśród rodaków, człowiek, utrzymujący korespondencyę ze wszystkiemi wybitnemi osobistościami świata słowiańskiego i budzący w nich zainteresowanie dla Czechów. Oto przykład. Kiedy Mickiewicz zawitał do Pragi, Hanka szuka spiesznie spotkania się z polskim poetą i tak gorąco a barwnie przedstawia mu dzieje czeskie, że Mickiewicz szczerze myśli pod jego wpływem o stworzeniu utworu dramatycznego z bohaterem głównym Žižką.

Krytyka zaczęła coraz częściej utrzymywać, że Rękopis jest podrobiony. Jednym papier się nie zdawał pochodzić z tak starej epoki, drudzy badali chemicznie atrament, którym odpis był sporządzony i orzekli, że to falsyfikat dość młody, ktoś inny odkrył, że kilka pieśni »Rękopisu« jest tworem przyjaciela Hanki, także poety, Józefa **Lindy** i t. p. Świat naukowy i literacki w Czechach podzielił się na dwa obozy: zwolenników i wyznawców starożytności »Rękopisu« — i przeciwników jego autentyczności. Tamtych zwano obozem patryotycznym, tych wrogami narodowej wielkości. Dość wspomnieć dwa takie imiona, jak: **Palackiego** po stronie autentyczności »Rękopisu«, oraz **Gebauera**, największego znawcy staroczeskiego języka, autora historycznej gramatyki czeskiej i słownika staroczeskiego. Spór zaostrzył się tak, że pewien wybitny archeolog i dziejopis, przekonany o autentyczności »Rękopisu«, umarł ze zmartwienia, gdy krytycyzm coraz gwałtowniej zwyciężał. Aż zwyciężył. Bo oto na uroczystem dorocznem posiedzeniu »Musea kralovstvi Czeského« w maju 1916 profesor dr Jakubec zaproponował przeniesienie tego zabytku z wieku XIII. do wieku XIX. i wniosek jego uchwalono jednogłośnie. A była to jednomyślność mężów nauki i nieposzlakowanej miłości ojczyzny. Złożyli hołd zasadzie: »amicus mihi Plato, magis amica veritas« (Miły mi Plato, lecz milszą mi prawda). I rozstrzygnęli wieloletnią walkę.

Któryś z krytyków wykrył w Rękopisie akrostych: »Hanca fecit«. Jeśli nie on sam Rękopis »zrobił«, to w każdym razie sprawił, że tyle sił naukowych dla narodu zmarnowało się w bezowocnej walce o autentyczność »Rękopisu królodworskiego«. *mg.*

KAZIMIERZ GLIŃSKI.

Armata i szarpie.

(Bajka).

Zaprzężone w sześć koni, z pompą okazałą,
Toczyło się z walk pola uwieńczone działo.
Na drodze garstka szarpi, zapomniana w boju,
Nie wzięta przez nikogo, leżała w spokoju.

— Czy widzisz, marny strzępie niepotrzebnej szaty,
Moje czoło w zieleni, to czoło armaty,
Przed którą bledną nieraz i rycerskie twarze,
Której w dzień usługują, nocą strzegą straże?
Czy znasz mój ryk, lwi ryk mój?
— Nie żądam zamiany,
Wolę goić przez ciebie zadawane rany.

KRONIKA.

Kraków, 4 czerwca.

Ze stosunków targowych w Krakowie. Dowóz na targi krakowskie w dalszym ciągu jest dość mizerny, a ceny utrzymują się na dawnym poziomie. Potaniało tylko mleko, które na targu można dostać już po 36 hal. za litr pełnego, a 20 hal. za litr zbieranego; podrożały natomiast nieco jaja. — Masła można dostać już począwszy od 6 K za 1 kilogram.

Bardzo wysokie ceny żądają włościanki, a zwłaszcza przekupki, za nową jarzynę. Szparagów, marchwi wprost dokupić się nie można, tak są drogie. Źle również stoi sprawa z cebulą, nawet starą. Są w Krakowie sklepy na placu Szczepańskim, w których żądają za jeden kilogram cebuli 2 K 80 h, i to cebuli już »zrośniętej«, kiełkującej, lub na wpół przegniłej. Magistrat winien interweniować w sprawie ustanowienia cen normalnych (1 K 20 h za jeden kilogram) tej tak ważnej w gospodarstwie domowem jarzyny.

Młodzież dla rannych żołnierzy. W piątek ubiegły rozegrała się w szpitalu garnizonowym w Krakowie wzruszająca scena, świadcząca o współczuciu młodzieży dla doli rannych żołnierzy. W ogrodzie szpitala odbył się koncert młodzieży dla chorych i rannych, znajdujących się w tym szpitalu. W jednej z szerszych alei ogrodu ustawiły się orkiestry uczniów gimnazyum realnego i gimnazyum św. Jacka, oraz orkiestra z grupy wychowanków miejskiego zakładu św. Józefa i wykonały koncert, złożony z melodyj narodowych, hymnów i pieśni, umiejętnie dobranych. Młodocianych koncertantów otoczyli chorzy inwalidzi, ciężej rannych ułożono na ustawionych dokoła noszach — wszyscy słuchali z rozjaśnionemi twarzami muzyki, urozmaicającej monotonię szpitalnego życia, dającej zapomnienie cierpień dawnych i teraźniejszych. Po skończonym koncercie, żołnierze dziękowali całej młodzieży gorąco; a dla wychowanków zakładu św. Józefa — chcąc im jeszcze podziękować »inaczej« — złożyli między sobą składkę z drobnych datków pieniężnych.

Z uniwersytetu. P. Jan Emil **Lankau**, historyk sztuki, rodem ze Lwowa, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

Ostrzeżenie przed spekulantami ziemią. Otrzymaliśmy z namiestnictwa za pośrednictwem magistratu krakowskiego odpis okólnika, wydanego przez komendanta pierwszego korpusu armii w sprawie spekulacyjnego handlu ziemią i ostrzeżenia przed przed spekulantami. W okólniku tym komendant korpusu zwraca uwagę, że, jak stwierdzono przy cenzurze listów — niesumienni spekulanci w kraju, wyzyskując nieświadomość ludności włościańskiej, rozpowszechniają wiadomości, jakoby ziemia straciła na wartości i namawiają włościan do wyzbywania się swoich gruntów za wszelką cenę. Tymczasem rzecz się ma wprost przeciwnie — ziemia wzrosła jeszcze w cenie w ostatnich czasach. Wobec tego ludność winna się mieć na baczności przed spekulantami i o każdym takim spekulancie donosić zaraz bądź to do władz politycznych cywilnych, bądź wojskowych.

Z niedoli dziecięcej. Wczoraj po południu na rogu ulicy Krowoderskiej i ulicy Szlak uderzał oczy przechodniów wzruszający widok. Nad ściekiem, tuż przy chodniku, stały i leżały tobołki, stołki, szafy i inne domowe sprzęty, a obok, wśród ulewnego deszczu, przytulone do siebie trzy małe dziewczynki, pilnujące snać tego dobytku. Najstarsza, może lat 10—12, najmłodsza miała lat 4—5. Okazało się, że ojciec tych dzieci jest na wojnie, matka w areszcie policyjnym, a ich wraz z rzeczami wyrzucono z mieszkania z powodu awantur, wyprawianych przez matkę i z powodu aresztowania jej. — Bezdomne dzieci zdecydowano były przepędzić noc na ulicy przy rzeczach, w obawie, żeby matka ich nie »zbiła«, gdy wytrzeźwieje i powróci »do domu«, a ich przy rzeczach nie zastanie. Niedolą tych dzieci winna się zaopiekować jakaś instytucya, n. p. komitet opieki nad zaniedbanemi dziećmi. Mieszkanie ich znajdowało się w domu przy ulicy Szlak.

Wypadek przy pracy. Wczoraj po południu na statku na Wiśle u wylotu ulicy Zwierzynieckiej korba przy windzie do dźwigania ciężarów, będącej w ruchu, »oddała« tak silnie, że jednemu z pracujących przy niej robotników zmiażdżyła rękę, drugiemu zaś złamała dwa żebra i spowodowała silne obrażenie wewnętrzne. Ofiary wypadku, po opatrzeniu ich przez lekarza pogotowia ratunkowego, odwieziono do szpitala.

Znalezione rzeczy. Magistrat zawiadamia o przedmiotach, zgubionych i znalezionych w Krakowie, które są do odebrania w biurze wydziału Vb magistratu (nowe oficyny, II. piętro). Z obszernej listy tych przedmiotów znalezionych przytaczamy następujące, godniejsze uwagi: książeczka Kasy oszczędności miasta Przemyśla na nazwisko Józefy Nawrockiej, boa sealskinowe, 98 koron, zegarek złoty z fotografią chłopca, torebka ręczna z kartą tożsamości Rozalii Tyrak z Przeciszowa i t. d.

Kronika lwowska.

Marszałek krajowy, dr Stanisław Niezabitowski, przyjechał w piątek wieczorem do Lwowa.

Rocznica oswobodzenia Lwowa. Program uroczystego obchodu pierwszej rocznicy oswobodzenia Lwowa z pod inwazyi rosyjskiej został w głównych zarysach już ustalony. Dnia 21 b. m. odbędzie się przed południem solenne nabożeństwo dziękczynne, w południe nastąpi odtworzenie przed gmachem sejmowym pierwszego przyjęcia zwycięskich wojsk austryackich i ich wodza generała Böhm-Ermolego, potem odbędzie się przyjęcie w ratuszu, a wieczorem galowe przedstawienie w teatrze. Dnia 22 b. m. nastąpi otwarcie wystawy wojennej na placu powystawowym. Dnia 23 b. m. urządzony będzie festyn dla żołnierzy.

Wybory w lwowskiem Kole T. N. S. W. W ubiegłą środę odbyło się posiedzenie lwowskiego Koła T. N. S. W., na którem dokonano wyborów delegatów na walne zgromadzenie T. N. S. W. Wybrani zostali z grona szkół średnich lwowskich pp.: Kochman, dr Urich, Barański, Maurer J., Fuliński, Cziębły, Żurawski, Medyński, Stecków, dr Freilich, Nagórzański, Pollak, Paluchowski, dr Oko, dr Łomnicki, dr Wowczak, dr Załęski, Daniec, Orłowski J., Prószyński, dr Węckowski, Hodbod, Gawlikowski J. F., Wacek, dr Motylewski, dyrektor Nitmann, Terlecki, Nowicka, dr Stan. Pawłowski, z uniwersytetu dr Romer, z Rady szkolnej radca dr Majchrowicz, z politechniki dr Dziwiński, zaś ze sfer obywatelskich dr Próchnicki. Przedstawicielem członków Towarzystwa z Królestwa Polskiego wybrano inspektora Łopuszańskiego. — Następnie w dyskusyi nad sprawozdaniem rocznem Towarzystwa poruszył profesor Cehak sprawę zaległych czynszów mieszkaniowych skutkiem inwazyi nieprzyjacielskiej, zaś dyrektor dr Nittmann kwestyę szkół w Królestwie Polskiem, sprawę matur wojennych i sprawę pragmatyki służbowej, zaś profesor Pliszewski sprawę skautingu.

„Związek Gospodarczy“ we Lwowie. W sprawie Związku gospodarczego odbyło się we Lwowie w lokalu Kasyna miejskiego posiedzenie, na którem licznie zebrani reprezentanci konsumów urzędniczych, już we Lwowie istniejących, względnie reprezentanci tych dykasteryj, przy których zawiązanie konsumów jest w toku, przyjęli statut ramowy „Związku gospodarczego funkcyonaryuszy państwowych we Lwowie“, oraz uchwalili statut hurtowni Związku gospodarczego. Pod koniec posiedzenia wybrano komisyę-matkę, w skład której weszli imieniem namiestnictwa i Rady szkolnej krajowej radca **Rawski** (jako zastępca dyr. Kopia), imieniem sądu radca **Rybicki**, imieniem dyrekcyi skarbu radca **Kamieński**, imieniem prokuratoryi skarbu radca **Szydłowski**, imieniem kolei radca **Radoszewski**, imieniem poczty radca **Köbler**, imieniem profesorów dr **Osiecki** (jako zastępca dr Paluchowski), imieniem komitetu pomocy nauczycieli trzech towarzystw ruskich prof. **Jackiewicz**.

O uniwersytet ruski. Ukraińskie »Diło« w numerze z daty dnia 3 b. m. donosi: W sprawie założenia ukraińskiego uniwersytetu we Lwowie zjawiła się dnia 18 maja pod przewodnictwem dra Kostia Lewickiego deputacya ukraińskich studentów u ministra Hussarka. Deputacyę składali: Welehowskij i Czubaty, studenci lwowskiego uniwersytetu i Prystag, student wiedeńskiego uniwersytetu. Minister przyjął deputacyę przychylnie i oświadczył, że »rząd robi odpowiednie przygotowania dla spełnienia głównych kulturalnych żądań ukraińskiego narodu«.

Przyjęcie sierót wojennych do zakładu hr. Skarbka w Drohowyżu. Mimo zniszczenia dóbr fundacyjnych przez wojnę i powstałego stąd ubytku w dochodach, uchwaliła rada administracyjna fundacyi hr. Skarbka na posiedzeniu dnia 24 maja br. przyjąć w roku bieżącym sto sierót ze szczególnem uwzględnineniem sierót po legionistach i żołnierzach i to przeważnie chłopców w wieku od lat 12 do 14, którzy już ukończyli szkołę ludową, tak, ażeby ci chłopcy mogli zaraz rozpocząć naukę w szkole rzemiosł, urządzonej w zakładzie przez Wydział krajowy, a w ten sposób kraj, zniszczony wojną, w najbliższych latach mógł być zasilony w rzemieślników do odbudowy niezbędnie potrzebnych. Ponieważ uchwała rady administracyjnej co do wieku sierót wprowadza zmianę statutu, spowodowaną wyjątkowem położeniem kraju, przedłożyła kuratorya tę zmianę, przewidzianą tylko na ograniczony okres czasu, Wydziałowi krajowemu i namiestnictwu do zatwierdzenia.

Z Królestwa Polskiego.

Odbudowa kraju a hygiena. Fizyk miejski m. Krakowa dr Tomasz **Janiszewski** wygłosił w dniu 29 z. m. w warsz. Tow. hygienicznem wyczerpujący odczyt p. t. Wymogi sanitarne przy odbudowie kraju. — Odczyt dra Janiszewskiego ze względu na swą aktualną treść będzie ogłoszony drukiem na koszt Tow. hygienicznego.

Kielce. (Zaprowadzenie kart chlebowych). Rozporządzeniem komendy obwodowej zaprowadzono z dniem 5 czerwca karty na chleb i mąkę. Karty chlebowe wystawiane są na okres dwutygodniowy.

Posady nauczycielskie w Hrubieszowie. C. i k. komenda obwodowa w Hrubieszowie (nad Bugiem) ma z początkiem roku szkolnego 1916/17 do obsadzenia kilkadziesiąt posad nauczycielskich przy tamtejszych 1—4-klasowych szkołach męskich, żeńskich i mieszanych. Kandydaci (atki) stanu nauczycielskiego, ubiegający się o te posady, winni (e) najpóźniej do dnia 15 lipca b. r. wnieść do c. i k. komendy obwodowej w Hrubieszowie należycie udokumentowane podanie, załączając metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości i świadectwo uwolnienia od służby wojskowej, kandydatki nadto świadectwo uzdolnienia do udzielania robót kobiecych. Do tych posad przywiązane jest wynagrodzenie roczne 900 K, wolne mieszkanie, względnie 20 procent dodatku na mieszkanie, nadto przy szkołach 1-klasowych prawo używania ogrodu szkolnego. We wszystkich szkołach językiem wykładowym jest język polski. — Podania, wniesione za pośrednictwem seminaryów, nie podlegają cenzurze; kandydaci więc nie powinni się obawiać, że załączone do podań dokumenta mogą zaginąć.

Wyroki sądów polowych. Na mocy wyroku sądu polowego przy niemieckim urzędzie gubernialnym warszawskim z dnia 22 i 29 z. m. zostali skazani na śmierć rosyjscy poddani: Konstanty **Sucharski**, cieśla z Powązek i Antoni **Pietrzak**, stolarz z Warszawy, za posiadanie broni i używanie jej przy napadach bandyckich. Ogrodnik Heliodor **Szyszko** z Warszawy skazany został na śmierć za szpiegostwo przeciw armii niemieckiej. Wszystkich trzech rozstrzelano w dniu 30 maja o godz. 8 rano.

W Częstochowie rozstrzelano z wyroku sądu polowego Alberta **Stala** za udział w napadzie zbrojnym.

W Łodzi rozstrzelano dnia 27 maja Jana **Kiełkiewicza** za rabunek połączony z zamachem morderczym.

Ze świata.

Z Polonii szwajcarskiej. Jak nam donoszą z Lozanny, staraniem tamtejszego komitetu redakcyjnego »La Pologne et la guerre«, wobec licznego grona zgromadzonych słuchaczów wygłosił hr. Karol **Potulicki** z Genewy, autor wydanej niedawno w języku francuskim popularnej broszury o sprawie polskiej, interesujący referat na temat: »Żydzi w Polsce«. Po wygłoszeniu referatu wyłoniła się dłuższa, ożywiona dyskusya polityczna.

Podobne zebrania dyskusyjne urządza komitet »La Pologne et la guerre« już od dłuższego czasu. Poprzednie dwa referaty wygłosili: profesor L. **Janowski** na temat: »Stosunek Polaków do Litwinów« i hr. K. **Orłowski** na temat: »Polacy a Rusini«.

Samobójstwo Polaka w Szwajcaryi. Jak donosi »Dziennik Polski«, dnia 23 maja w Palace-hotelu w Lozannie odebrał sobie życie wystrzałem z browninga znany sportsmen polski p. Stefan Korczak **Łuszczyński**. Zamachu dokonał po powrocie z turystycznej wycieczki w Alpy berneńskie. Od pewnego czasu zdradzał silne bardzo zdenerwowanie. Jako inwalid i rekonwalescent przebywał właśnie kuracyę w Lozannie.

Polskie ziemniaki w Wiedniu. Na ostatniem posiedzeniu przewodniczących klubów w wiedeńskiej radzie miejskiej radca magistratu, dr Ehrenberg, podał interesujące cyfry, dotyczące dowozu ziemniaków do Wiednia. Wedle referatu Ehrenberga, w czasie od 19 kwietnia do 8 maja otrzymał Wiedeń 796, od początku marca 1.742 wagonów ziemniaków. — Ziemniaki te sprowadzone zostały: z Dolnej Austryi 7, z Czech 194, z Moraw 141, z **Galicyi** 362, z Bukowiny 17, z **Królestwa Polskiego** 515, z Węgier 222, wreszcie z Holandyi 284 wagonów. Połowę swego zapotrzebowania pokrył Wiedeń ziemniakami z Galicyi i okupowanych obszarów Królestwa Polskiego. — Obecnie, wedle referatu dra Ehrenberga, oczekuje Wiedeń, że po ukończeniu sadzenia, dowóz ziemniaków z Galicyi i Królestwa Polskiego jeszcze się zwiększy, tem bardziej, że import środków żywności do stolicy państwa z tych krajów usilnie popiera rząd centralny i zarząd armii. Natomiast dowóz ziemniaków z Węgier został zupełnie zamknięty.

Zwycięzca w bitwie na morzu Północnem. Flotą niemiecką, która w dniu 31 maja i 1 b. m. stoczyła zwycięzką walkę z flotą angielską na morzu Północnem, dowodził wiceadmirał **Schoer**, następca zmarłego niedawno admirała **Pohla**. Wiceadmirał Schoer pełni w marynarce wojennej niemieckiej służbę od lat 37.

Paweł Bruns. W Tybindze zmarł dnia 2 b. m. jeden z najsłynniejszych chirurgów niemieckich, dr Paweł Bruns, który na polu chirurgii wojennej położył bardzo wielkie zasługi. Dr Bruns jest autorem całego szeregu dzieł naukowych, poświęconych temu tematowi. Praktycznych wiadomości, które zużytkował w tych dziełach, nabył dr Bruns w czasie wojny francusko-niemieckiej w roku 1870,

którą odbył w charakterze lekarza przy jednym z pułków wirtemberskich.

Największą zasługą dla Brunsa było wprowadzenie do chirurgii waty odtłuszczonej, tak zwanej waty hygroskopijnej.

Nowa katedra na uniwersytecie drezdeńskim. Jak donoszą pisma zagraniczne, na uniwersytecie w Dreźnie ustanowiono nową katedrę — »kultu umarłych«. Jest już i profesor, który, objąwszy tę niezwykłą w dziejach wyższych uczelni katedrę, rozpoczął wykłady o sztuce cmentarnej i pomnikowej. Profesorem tym jest dr Emil Högg.

Tunel między Anglią a Francyą. Angielski sekretarz stanu dla robót publicznych, sir Lionel Earle, poruszył w komisyi parlamentu angielskiego sprawę budowy tunelu, który, biegnąc pod kanałem La Manche, łączyć będzie Anglię z Francyą. Sir Earle omawiał kwestyę przeniesienia dworca londyńskiego kolejowego Charing Cross na drugi brzeg Tamizy, motywując to względami na przyszłość. Należy bowiem oczekiwać — oświadczył sekretarz stanu — że po wojnie dworzec ten będzie miał ogromne znaczenie dla ruchu handlowego. — Niezbyt odległym bowiem jest czas, w którym rozpocznie się budowa tunelu pod kanałem La Manche.

Oświadczenie Earla wywołało zarówno w Anglii, jak i we Francyi, wielkie wrażenie, zwłaszcza, że miało ono charakter oficyalny.

Szkoła koedukacyjna, normalna, znana w mieście naszem pod nazwą »Lekcye zbiorowe« St. Okołowiczowej, otworzy we wrześniu swe podwoje dla dziatwy w lokalu nowym przy ulicy Wolskiej (o pięć minut drogi od Sukiennic), a nie na ulicy Łobzowskiej, gdzie chwilowo tylko odbywają się przedwakacyjne zapisy.

Odznaczenia w armii. Cesarz nadał srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności podoficerom rachunkowym pospolitego ruszenia I. klasy: Józefowi Terleckiemu 19 pułku piechoty pospolitego ruszenia w intendanturze twierdzy w Krakowie i Albinowi Stanaszkowi w dywizyi trenu Nr 1.

Cesarz zarządził, aby wyrażono ponownie najwyższe pochwalne uznanie za dzielne zachowanie się wobec nieprzyjaciela: kapitanowi 3 pułku artyleryi fortecznej Stanisławowi Sopotnickiemu; za znakomitą służbę wobec nieprzyjaciela: rezerwowemu porucznikowi 4 pułku ulanów Agenorowi hr. Gołuchowskiemu.

Najwyższe pochwalne uznanie: za znakomitą służbę w służbie kolejowej wojskowej: porucznikowi pospolitego ruszenia Aleksandrowi Kudelce w komendzie dworca kolejowego z Złoczowie; za znakomitą służbę wobec nieprzyjaciela: rezerwowemu podporucznikowi 95 pułku piechoty Leonardowi Czuberskiemu.

Odznaczenia w ministerstwie handlu. Cesarz nadał w uznaniu znakomitej służby w szczególnem życiu ministeryalnemu wicesekretarzowi w ministerstwie handlu drowi Zygmuntowi Grossowi krzyż kawalerski rzędu Franciszka Józefa na wstędze wojskowego krzyża zasługi.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. J. Słowackiego.

Niedziela, po południu „Sen letniego ranka"; wieczorem „Dziewica z Orleanu" — występ p. Wandy Siemaszkowej.

Poniedziałek: „Pigmalion" — ceny popularne.

Repertoar miejskiego teatru Ludowego.

Niedziela, 4 czerwca: po południu „Intryga i miłość", wieczorem „Górą kobietki".

Wtorek, 6 czerwca: „Górą kobietki".

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Koło Ligi kobiet w Leżajsku 100 K za pośrednictwem skarbniczki W. Kefferműller; Józef Onyszkiewicz 7 K 50 h; Wład. Chrzanowicz 30 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof. dra Przemysława Pieniążka; dyr. S. Spitzer 20 K 50 h jako datki na wieniec [illegible] gimn. [illegible] Jadwigi 10 K 20 h, od uczennic gimn. [illegible] 4 K 30 h.

Na fundusz im. Piłsudskiego: Koło Ligi kobiet N. Z. N. w Mszanie Dolnej 46 K 50 h.

Dla T. S. L.: Urząd pocztowy w Kołbuszowej 8 K.

Z teatru miejskiego.

„Dziewica z Orleanu". Tragedya w 12 odsłonach Fr. Schillera. Przekład A. E. Odyńca. — Występ gościnny p. Wandy Siemaszkowej.

Usiłowanie wskrzeszania w dziedzinie wielkiego repertoaru jest jedną z najbardziej chwalebnych zalet każdej dyrekcyi teatru. Zwłaszcza, o ile chodzi o dzieła autorów klasycznych, gdyż w nich mają popis pierwszorzędne siły aktorskie, cele repertoarowe i zadania artystyczne, sprowadzone do wspólnego mianownika, stwarzają tytuł do chluby [illegible]. Takiemu zamierzeniu zawdzięczaliśmy wczorajsze wznowienie tragedyi Szyllerowskiej [illegible] należy do najtrudniejszych [illegible] trudności przy wystawieniu, wymaga bowiem [illegible] aparatu reżyserskiego, tłumów statystów, kosztownej wystawy i wreszcie pierwszorzędnych sił aktorskich [illegible] talentu klasyczne dzieło na należnej mu wyżynie. W obecnych trudnych warunkach [illegible] tragedyi tej zapewnić, należało może raczej zaniechać wystawiania »Dziewicy Orleańskiej«. Bo choć pani Siemaszkowa jest w roli Joanny doskonałą, to jednak w repertoarze artystki znalazłyby się i inne [illegible] role popisowe, któreby lepiej leżały w ramach krakowskiej sceny.

»Dziewica Orleańska«, w typie i układzie najbardziej do Szekspirowskich dramatów zbliżona, [illegible] strony, a w pierwszym rzędzie nadmiar retoryki, która kosztem akcyi wybija się na pierwszy plan utworu. Tę właściwość tragedyi może tylko ująć w ramy plastyczną gra pierwszorzędnego zespołu. Wczorajszy dalekim był od tego poziomu [illegible]. Przytem trudno sobie wyobrazić [illegible] sceny w Rheims [illegible] wojsk i mieszczan, gdy ten tłum kilkanaście zaledwo reprezentuje osób [illegible] wysiłek artystów nie uratuje w tych warunkach klasycznej tragedyi.

P. Siemaszkowa jest w roli Joanny bardzo interesującą. Daje jej plastykę słowa — [illegible], głęboki akcent szczerości i zapału, ton i [illegible] słowa namaszczony. Poza tem jest to rola deklamacyjna i jako taka nie może się zaliczać do kreacyj twórczych, w których talent aktorski współdziała z pracą ducha poety. Pełną wdzięku deklamacyą, w której sentyment i dramatyczny pierwiastek dobrze były akcentowane w załamaniach głosu, artystka skupiała na tej roli zainteresowanie widowni i zebrała zasłużony oklask.

W otoczeniu Joanny najlepszym był p. Stanisławski w roli Karola VII, bardzo starannie odegrał też rolę księcia Burgundyi p. Nowakowski. P. Boehlke imponował piękną postawą w roli Talbota, p. Biegański zbyt podkreślał sentyment Lioneia. Role kobiece wypadły dosyć blado. P. Kosmowskiej brakło ekspresyi i siły w roli królowej, p. Kamińska jako Agnieszka Sorel była nadmiernie słodką.

„Dziewica z Orleanu" w obecnem przygotowaniu nie może być zaliczoną do sztuk, które były ozdobą sezonu. Była pokłonem złożonym z daleka i nieśmiało w stronę wielkiej poezyi i geniuszu Szyllera i ustępstwem spowodowanem ambicyą artystyczną p. Siemaszkowej. *W. Pr.*

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Zuzanna Rabska**: „Warszawa w sonetach". Warszawa. Gebethner i Wolff.

Mała, wdzięczna pod względem stylizacyi typograficznej książeczka p. Rabskiej zawiera 20 sonetów, poświęconych Warszawie. Sonety te wypłynęły ze szczerego sentymentu autorki dla Starej Warszawy, dla jej pamiątek i zabytków, obok których zatrzymuje się dusza wrażliwa na piękno, umiejąca wsłuchać się w głos przeszłości i wysnuć z jej ech złote przędziwo poezyi.

W formie prostej, nie silącej się na kunszt słowa — bo nie o kunszt tu chodziło, lecz o bezpośredni wyraz uczucia, wypowiada poetka w sonetach swoich, owianych mgłą zadumy nad dolą i niedolą rodzinnego miasta, cały jego urok, który jest częścią tego, co mieszka w każdym z nas, co stanowi bezcenny węzeł, zadzierzgnięty pomiędzy każdą duszą polską a „sercem Polski" — Warszawą.

Od „panoramy" miasta, która przypomina jej tak żywo zarysem swoich konturów stary sztych, poprzez łańcuch wrażeń, związanych czy to z mostem Sobieskiego w Łazienkach, pamiętającym wieczór listopadowy, czy ze smukłą kolumną Zygmunta, na której „wędrowne siadają żórawie", czy wreszcie z ciszą i melancholią Powązek, tak sprzecznych z dawną słoneczną radością polskiego Trianon — prowadzi nas autorka do pustych obecnie sal zamku królewskiego, do poraz pierwszy od wielu lat dostępnej dla nas biblioteki królewskiej, aby w mocnym końcowym akordzie u przytomnić nam przełomową chwilę — ową niezapomnianą noc z 4 na 5 sierpnia r. z., kiedy tu, w Warszawie odwracała się karta dziejów narodu.

Tak pomyślana i tak skonstruowana książeczka p. Rabskiej wiąże się na zawsze z tą właśnie chwilą i stanowić będzie jedną z pierwszych jej utrwaleń w literaturze.

Jako pamiątka tej chwili znaleść się ona powinna we wszystkich zbiorach, tak skwapliwie kompletowanych dzisiaj przez muzea i zbieraczy prywatnych.

— **Poezye wybrane 1914—1916.** Zebrał i wstępem zaopatrzył Antoni Euzebiusz Balicki. — Kraków, Gebethner i Spółka.

Z pośród licznych antologij współczesnej poezyi, zbiorek niniejszy wyróżnia się umiejętnie i konsekwentnie w myśl z góry ułożonego planu dokonanym wyborem. Daje on obraz tej wielkiej współczesnej pieśni, jaka rozległa się na całym obszarze Polski z chwilą wybuchu wielkiej wojny. Wstrząśnięty konwulsyjnym odruchem naród wyrzucił przez usta swoich pieśniarzy chór głosów, pieśni i melodyj na nutę, przy której odgłosie bije, jakby młotem, serce polskie. Tę pieśń zebrał starannie i ułożył w barwną i wonną wiązankę profesor A. Z. Balicki, znany pracownik na niwie literackiej. Antologia uwzględnia wszystkich prawie najwybitniejszych pieśniarzy doby wojennej i podaje najcelniejsze i najcharakterystyczniejsze ich natchnienia, jako dokument chwili, jako obraz nastroju ducha, ogarniającego dzisiejsze pokolenie. W słowie wstępnem zawarł wydawca bardzo jasną i trafną charakterystykę poezyi, ocenionej ze stanowiska związku duchowego z narodem i jego dziejami.

Wielka bitwa na Morzu Północnem.

Bitwa morska na Morzu Północnem pomiędzy Doggerbank a Hornsriff, zakończona klęską Anglików, jest przedmiotem roztrząsań w prasie całego świata. Wiadomość o tym doniosłym wypadku wojennym przyszła tak niespodziewanie, że w pierwszej chwili nawet fachowi krytycy przypuszczali, jakoby owa bitwa morska była wynikiem przypadku. Przypuszczenie to wnet upadło, a miejsce jego zajęły zajmujące dociekania prasy nad zamiarami Anglii, które tak sromotnie zakończyły się w dniu 31 maja na Morzu Północnem.

Spotkanie się dwóch tak silnych flot nieprzyjacielskich nie było dziełem przypadku. Anglia, której reszta koalicyi nieustannie czyniła zarzuty z powodu bezczynności jej floty, postanowiła wreszcie podjąć akcyę wojenną na morzu za pomocą swojej wielkiej »floty domowej«, czyli »home fleet«. Czy admiralicya angielska wypracowała szczegółowy plan tej akcyi wojennej, czy też tylko miała na celu doprowadzić do bitwy z flotą niemiecką i zniszczyć ją, nie wiadomo dotąd. Przypuszczenie jakoby Anglia miała na celu jakąś akcyę przeciwko wybrzeżom Danii, albo przedostanie się z morza Północnego na morze Bałtyckie, nie jest dotąd poparte faktami.

Faktem tylko jest, że od początku wojny flota angielska co miesiąc przedsiębrała wywiadowczą podróż po Morzu Północnem. Okręty wojenne Anglii wypływały ze swoich portów i dostawały się mniej więcej na wysokość norweskiego miasta Bergen, gdzie je często widziano. Stamtąd wzdłuż wybrzeży norweskich płynęły ku południowi, a następnie zwracały się ku zachodowi i koło Doggerbank wracały do ojczystych portów. Podczas takiej akcyi wywiadowczej flota angielska, jak sądzą niektórzy krytycy wojskowi, spotkała się w cieśninie Skagerrak z flotą niemiecką pomiędzy Doggerbank a Hornsriff.

Komenda floty niemieckiej ma znakomicie zorganizowaną służbę wywiadowczą na morzu. Balony Zeppelina zarówno nad Bałtykiem jak nad Morzem Północnem krążą niestrudzenie i przynoszą wiadomości o ruchach okrętów nieprzyjacielskich. Jak się zdaje »Zeppeliny« przyniosły wiadomość o pojawieniu się floty angielskiej na wskazanem miejscu i wtedy flota niemiecka pod wodzą wiceadmirała Scheera wypłynęła ze swoich portów i stoczyła z flotą nieprzyjacielską walkę, która trwała przez całe popołudnie i całą prawie noc.

To długie trwanie bitwy nie jest czemś wyjątkowem. Bitwa pod Czużimą, pomiędzy flotą japońską a rosyjską trwała przez popołudnie, całą noc i następny dzień. Prawdopodobnie na Morzu Północnem powtórzyło się to, co zaszło pod Czużimą, że mianowicie niektóre formacye przez pewien czas znikały i znajdowały się poza bitwą. Zarówno podczas wojny rosyjsko-japońskiej, jak podczas wojny obecnej okazało się, że okręty wojenne, jadące w nocy ze zgaszonemi światłami, stają się prawie niewidzialnemi. Sytuacya była, jak się zdaje, taka, że Anglicy, poniósłszy wielkie straty podczas bitwy dziennej, usiłowali w nocy oderwać się od nieprzyjaciela i schronić się do swoich portów.

W pościg za cofającemi się angielskiemi okrętami poszły torpedowce niemieckie, ażeby zatopić już uszkodzone jednostki nieprzyjacielskie, a uszkodzić te, które z bitwy wyszły cało. Takie ataki odbywają się z reguły późnym wieczorem, albo w nocy, albo o świcie. Atoli torpedowce niemieckie nie tylko w nocy, ale także i we dnie brały udział w walce i uszkodziły szereg okrętów angielskich.

Jak mamy ocenić znaczenie bitwy na Morzu Północnem? W bitwach morskich — pisze w »Neue Freie Presse« krytyk militarny pod pseudonimem »Nauticus« — nie można z cofnięcia się flot do portów ojczystych sądzić o zwycięstwie lub klęsce. Uszkodzenia okrętów są po obu stronach mniej lub więcej znaczne, a właśnie przerwanie walki w porę, względnie wyrzeczenie się daleko idącego pościgu, może na przyszłość przynieść znaczne korzyści. Jedynemi kryteryami, które co do wyniku walki morskiej są punktami [illegible] należy uważać straty, tudzież odpowiedź na pytanie, czy zadania, które miały floty wypełnić, zostały rzeczywiście rozwiązane.

Otóż straty Anglików są 5 razy większe niż Niemców. Prawdopodobnie takisam stosunek zachodzi co do uszkodzeń. Na tej podstawie można mówić pod względem faktycznym o klęsce Anglików. Należy jeszcze podnieść tę okoliczność, że flota angielska była od swoich podstaw trzy razy tak oddalona, jak flota niemiecka. Uszkodzone okręty angielskie muszą przepłynąć 400 kilometrów, ażeby zawinąć do swoich portów, a taka podróż może być dla nich katastrofalną.

A jak wypadnie odpowiedzieć na pytanie, czy flota angielska spełniła swoje zadanie? Otóż nie wdając się w roztrząsanie, jakiem było to zadanie, należy stwierdzić, że flota niemiecka nie dopuściła do spełnienia owego zadania. A więc także pod względem strategicznym zwycięstwo jest po stronie niemieckiej.

Teren ostatniej bitwy morskiej nie został jeszcze ściśle oznaczony. Rozegrała się ona pomiędzy cieśniną Skagerrak a Hornsriff. Tamtejsze wody należą do najniebezpieczniejszych w Europie. Walki toczyły się od południowego wybrzeża Jutlandyi aż po połud. wybrzeża Norwegii. Przed zachodniem wybrzeżem Danii, zwanem „żelaznem wybrzeżem", leżą niebezpieczne ławy piaszczyste utrudniające przystęp do prawie zupełnie pozbawionego portów wybrzeża, o które uderzają gwałtowne burze. Szereg raf biegnie aż ku cyplowi przylądka Skagerrak Horn, zwanego „cmentarzem okrętów". Skalisty cypel przylądka oddziela burzliwy Skagerrak od spokojniejszych wód Kattegathu. Na tych wodach rozbija się corocznie przeciętnie około 200 okrętów.

Widownia bitwy morskiej leży bezpośrednio na zachód od zachodniego wybrzeża Jutlandyi. Skagerrak jest odnogą Morza Północnego, wciskającą się na północnym-wschodzie pomiędzy Norwegią i Danią. Hornsriff leży trochę dalej na południe, nieco na zachód od wybrzeża Jutlandyi w miejscu, gdzie Jutlandzki półwysep, w kształcie ostrogi wdziera się w morze. Całe wybrzeże jest tu piaszczyste, gdyż prądy znoszą masy mułu i piasku, które toczy Elba i Wezera, jako też zwały piaskowe, zmywane falami od wysp północno-fryzyjskich. Tuż koło wybrzeża morze jest płytkie. Bitwa w każdym razie toczyła się w znacznej odległości od wybrzeża na głębinie 20—30 metrowej.

Dalsze szczegóły.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 4 czerwca.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, 3 czerwca.

Celem wystąpienia z góry przeciw legendom stwierdza się, że w bitwie w Skagerak dnia 31 maja **niemieckie morskie siły zbrojne walczyły z całą nowoczesną angielską flotą.** Do dotychczasowych doniesień należy dodać, że według urzędowego angielskiego sprawozdania **uległy zniszczeniu jeszcze krążownik bojowy »Invincible« i krążownik pancerny »Warrior«.** Z naszej strony musiano wysadzić mały krążownik »Elbing«, który w nocy dnia 31 zm. wskutek zderzenia się z innym niemieckim okrętem wojennym, odniósł ciężkie uszkodzenia, gdyż nie można go było sprowadzić. Załogę wzięły na pokład łodzie torpedowe, prócz komendanta, dwu oficerów i 18 żołnierzy, którzy dla dokonania wysadzenia pozostali na pokładzie. Ludzie ci zostali, według wiadomości z Holandyi, przez holownik przewiezieni do Ymuiden i tam wysadzeni na ląd.

Naczelne kierownictwo armii.

Sprawozdanie admiralicyi angielskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 4 czerwca.

Admiralicya donosi: Dnia 31 maja po południu przyszło na wysokości zachodnich wybrzeży Jutlandyi do bitwy morskiej. Flota angielska, która wdała się w walkę, składała się z eskadry krążowników bojowych, kilku krążowników i lekkich krążowników, które wspierały cztery pospieszne okręty wojenne. Straty **tej floty są ciężkie.** Niemiecka flota wojenna, której sprzyjało nieprzejrzyste powietrze, uchyliła się od dłuższej walki z naszemi głównemi siłami zbrojnemi i wkrótce, gdy te pojawiły się na placu boju, nieprzyjaciel zawrócił do portów, nie bez zadania mu ze strony naszych okrętów wojennych ciężkich szkód.

Krążowniki bojowe »Queen Mary«, »Indefatigable« i »Invicible« oraz krążowniki »Defence« i »Black Prince« zatonęły; »Warior«, który stał się niezdolnym do walki, po wzięciu go na liny celem odstawienia go do portu, został następnie opuszczony przez załogę. Dalej donoszą, że **zatonęły także kontrtorpedowce »Tipperary«, »Turbilent«, »Fortune«, »Sparrowhawk« i »Ardent«. O sześciu innych niema jeszcze żadnych wiadomości.** Nie zatonął atoli żaden angielski okręt bojowy ani lekki krążownik.

Straty nieprzyjaciela są poważne. Przynajmniej jeden krążownik bojowy został zniszczony, a jeden ciężko uszkodzony. Donoszą, że jeden okręt bojowy został w ciągu nocy przez nasze kontrtorpedowce zatopiony. Dwa lekkie krążowniki, które stały się niezdolnemi do walki, prawdopodobnie zatonęły. Liczby kontrtorpedowców, jakimi nieprzyjaciel podczas walki rozporządzał, nie można dokładnie podać, musiała jednak niewątpliwie być wielka.

Londyn, 4 czerwca.

Admiralicya donosi: Straciliśmy na ogół ośm kontrtorpedowców. **Okręt bojowy nieprzyjacielski klasy cesarskiej,** przy ataku, podjętym przez kontrtorpedowce angielskie, **wyleciał w powietrze.** Przypuszczają, że jeszcze jeden okręt bojowy dreadnought klasy cesarskiej wskutek ognia działowego został zatopiony. Z trzech krążowników bojowych niemieckich, z których jednym był prawdopodobnie „Darfflinger" a drugim „Luetzow", **jeden wyleciał w powietrze.** Zauważono, że drugi okręt, który nasza flota bojowa zmusiła do walki, stał się do niej niezdolnym. Trzeci okręt, jak zauważono, został poważnie uszkodzony. **Jeden lekki krążownik niemiecki i sześć niemieckich kontrtorpedowców zatopiono.** Przynajmniej dwa dalsze lekkie krążowniki niemieckie, jak zauważono, uczyniono niezdolnymi do walki. Na trzech innych niemieckich okrętach wojennych zauważono kilkakrotne celne strzały. W końcu **zatopiono jedną niemiecką łódź podwodną.**

Uwaga biura Wolffa: Urzędowe ogłoszenie niemieckiego sztabu admiralicyi zadaje kłam twierdzeniu admiralicyi angielskiej.

Straty angielskie i niemieckie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 czerwca.

»Berliner Tageblatt« oblicza straty w wielkich okrętach bojowych po stronie niemieckiej na 13.200 ton, a po angielskiej na 102.980 ton. Straty angielskie nie przedstawiają wprawdzie czynnika decydującego, ale oznaczają dotkliwy cios.

Głosy prasy neutralnej.

Budapeszt, 4 czerwca.

»Az Est« ogłasza informacye swego wiedeńskiego korespondenta o bitwie na morzu Północnem, pochodzące z wybitnych kół marynarki. Informator dziennika oświadczył:

Bitwa, stoczona przez flotę niemiecką z flotą angielską na morzu Północnem w dniu 31 maja i 1 czerwca jest jednym z najważniejszych i **najbardziej decydujących wypadków w obecnej wojnie.** Mojem zdaniem, bitwa na morzu Północnem pod względem swego znaczenia **równa się bitwie pod Gorlicami,** o ile jej nie przewyższa. Po raz pierwszy bowiem ogromna flota angielska, **złożona z najpotężniejszych kolosów,** podjęła walkę z niemiecką flotą wojenną na wodach europejskich. **Straty angielskie są wprost katastrofalne.**

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 4 czerwca.

Urzędowe sprawozdanie angielskie o bitwie morskiej na morzu Północnem do wieczora nie nadeszło.

»Berl. Tidende« stwierdza, że jak długo niema sprawozdania, jest rzeczą niemożliwą wytworzyć sobie należyte wyobrażenie o właściwym charakterze walki i o jej wyniku. Urzędowe sprawozdanie niemieckie pozostawia możliwość różnych interpretacyj. **Nie ulega jednak kwestyi, że chodzi o starcie o jak najpoważniejszym charakterze i że z obu stron wprowadzono do walki znaczne siły.** Według doniesień dwu kapitanów parowców duńskich, **zauważono przed bitwą flotę angielską, liczącą co najmniej 70 do 80 okrętów.**

»Politiken« w artykule wstępnym, poświęconym bitwie morskiej pisze, że nawet teraz, kiedy jeszcze niema żadnych wiadomości angielskich, jest rzeczą jasną, iż **chodziło o największą bitwę morską, jaką zna świat, o pierwszą rzeczywiście bitwę między najbardziej nowożytnymi okrętami.** Dla floty niemieckiej, która 22 miesięcy pozostać musiała bierną, bitwa morska ma ogromne znaczenie moralne, udowodniła bowiem, że **flota niemiecka dorównuje najpotężniejszej dotąd flocie na świecie.** Przewaga liczebna okrętów i wielkość dział, nie jest więc czynnikiem miarodajnym, jak to dotąd sądzono.

Prasa angielska o znaczeniu bitwy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 4 czerwca.

»Morning Post« pisze o bitwie morskiej na morzu Północnem: Straż przednia naszej floty zaatakowała siły zbrojne nieprzyjaciela i **poniosła dlatego ciężkie straty,** ale wyniku walki nie można oceniać według wyniku strat, lecz według ostatecznego wyniku, a tym była ucieczka dumnej floty niemieckiej z morza do swych portów. Flota angielska mimo ciężkich strat pozostała zwycięską na morzu. Wskutek doskonałych strategicznych zarządzeń Jellicoe'a i jego szybkiej zdecydowanej akcyi, została niemiecka flota uchwycona, zatrzymana i w pobliżu niemieckich wybrzeży pobita, daleko od angielskich wybrzeży.

Biuro Wolffa dodaje do tych oświadczeń uwagę: Angielska admiralicya z radości z powodu wspaniałego zwycięstwa swej floty straciła przez całe dwa dni mowę. Życzymy jej z serca jeszcze wielu takich zwycięstw.

»Daily Telegraph« pisze: Mimo naszych strat jest nasza flota bojowa nienaruszona, istnieje ona jeszcze w swej wielkiej, wspaniałej potędze i panowaniu, jakie nad połączonemi morskiemi od dwu lat wykonywujemy. W tym kierunku nie zaszła żadna zmiana na naszą niekorzyść.

»Daily News« piszą: Fakty, odnoszące się do walki, nie dają żadnego powodu do pesymizmu lub depresyi. Nasza flota dzierży jeszcze zawsze nieosłabioną w przewadze swej 2 : 1 stosunku do Niemców i ich potęgi decydują swą rolę strategiczną.

Dalsza akcya floty niemieckiej.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Rotterdam, 4 czerwca.

»Exchange Telegraph«, omawiając zwycięstwo floty niemieckiej na morzu Północnem donosi: **Flota niemiecka otrzymała rozkaz podjęcia operacyj na wielką skalę. Operacye te mają być kontynuowane. W operacyach tych towarzyszyć będą flocie niemieckiej eskadry powietrzne.**

Groźne zaburzenia we Włoszech.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 4 czerwca.

Z Genewy donoszą:

Według wiadomości, jakie nadchodzą z miast włoskich do dzienników neutralnych, panuje tam wielkie wzburzenie, zwłaszcza w Veronie, Wenecyi, Medyolanie, Vicenzie, Padwie, Treviso, Brescii i Bergamo. Masowe uchodźtwo nie ustaje.

W Medyolanie odbyły się burzliwe demonstracye i rozruchy. Żądano, aby postawiono rząd w stan oskarżenia, ponieważ świadomie okłamał naród. Policya zachowywała się sympatyzująco wobec demonstrantów; policyanci nie chcieli dokonywać aresztowań.

W Veronie chciał tłum zdemolować dworzec kolejowy, gdy zamknięto okienka kasowe przed masami, które chciały odjechać. Wojskowy gubernator Verony zarządził, aby nie dopuszczano do dalszych transportów uchodźców. Wojsku nakazano natychmiast odsyłać dalej uchodźców.

W Wenecyi zamknięto wszystkie banki. Gdy właściciele wkładek dowiedzieli się, że zapasy pieniędzy z instytucyj już zostały wywiezione, przyszło do rozruchów na wielką skalę. Tłum rozbijał sklepy nawet na placu św. Marka. Władze były bezsilne.

Wstrzymanie ruchu kolejowego do Verony.

Berlin, 4 czerwca.

Z Lugano donoszą: **Cywilny ruch osobowy na wszystkich liniach kolejowych, wiodących do Verony, został wstrzymany.**

Blokada mocarstw centralnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 4 czerwca.

Biuro Reutera otrzymuje z miarodajnego źródła angielskiego następujące zawiadomienie o skutkach blokady: Blokada silnie zamknęła Niemcy, zwłaszcza ich granicę północną. Czy to samo można powiedzieć o dojściach do Morza Śródziemnego i przez Bałkan, to jest inna sprawa. Niektóre z tych dróg widocznie nie stoją pod kontrolą floty angielskiej. Tam, gdzie kontrolę tę wykonuje flota angielska, blokada jest silnie przestrzegana. Jest rzeczą jasną, że nie potrzeba wszystkich okrętów, które się zatrzymuje, przeszukiwać, ponieważ co do niektórych stwierdzono, że nie wiozą kontrabandy na pokładzie. W innych wypadkach, gdy idzie o kontrabandę techniczną może ta kontrabanda przejść do krajów neutralnych, jeżeli niewątpliwie daną jest rękojmia, że dotyczące artykuły przeznaczone są wyłącznie na użytek krajów neutralnych. Jakiekolwiek inne postępowanie, jak wyżej przedstawione, przy przeprowadzeniu blokady nie wchodzi dla rządu w rachubę. Na inne postępowanie nie mogliby się zgodzić ani sojusznicy, ani państwa neutralne.

Neutralność Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 4 czerwca.

Jeden z dzienników donosi: »Times« dowiaduje się z Aten, że Skuludis uważa odstąpienie fortu Rupel ze względów defenzywnych za nieuniknione następstwo ekspedycyi sojuszników do Salonik. Gdyby nie pozwolono na obsadzenie, to byłoby to stanowisko niezgodne z neutralnością, wskutek czego Grecya narażoną byłaby na niebezpieczeństwo wojny.

Paryż, 4 czerwca.

Dzienniki dowiadują się z Aten: Według dziennika »Kairi« **rząd jest zdecydowany proklamować stan oblężenia** i przy głosowaniu w Izbie nad oświadczeniem, jakie rząd złoży w sprawie obsadzenia fortu Ruppel, postawi kwestyę zaufania.

Protest koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 czerwca.

Przedstawiciel biura Wolffa w Atenach donosi: Posłowie czwórsojuszu udali się wczoraj kolejno do prez. min. Skuludisa. Zaznaczyli oni, jak żywe wrażenie na ich rządy wywarły szczegóły o obsadzeniu fortu Ruppel i wskazali, że władze wojskowe sojuszników chwycą się wszelkich zarządzeń, wskazanych nową sytuacyą, utworzoną przez obsadzenie Ruppel przez Niemców i Bułgarów.

Celem zbicia twierdzeń prasy Venizelistów, że oddanie fortu Ruppel tworzy naruszenie neutralności ze strony Grecyi wobec czwórsojuszu, dzienniki rządowe ogłaszają półurzędowe oświadczenie, stwierdzające, że rząd grecki, trzymając się nadal swej polityki neutralności, **zgodził się z faktem obsadzenia Ruppel przez Niemców i Bułgarów, otrzymawszy poprzednio ze strony Niemiec i ich sprzymierzeńców te same rękojmie, jakie mocarstwa ententy dały co do obsadzonych obszarów greckich.** Odmienne twierdzenia nie odpowiadają faktom.

Dyskusya wojskowa w Izbie gmin.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 4 czerwca.

W Izbie Gmin podsekretarz parlamentarny Tennant odpowiadając na mowę Churchilla, oświadczył, że Churchill przecenia materyał [illegible] w Indyach dla celów wojskowych i przy[illegible] dwudziestoletnie się przeliczył. Ten[illegible] wykazał na konieczność dostarczenia licz[illegible] oficerów, którzyby mogli wojsko indyjskie [illegible] i znali język tamtejszej ludności. Churchill odpowiedział w dłuższej mowie, [illegible] podniósł, że połowa armii angielskiej [illegible] w Anglii, z drugiej zaś połowy tylko [illegible] walczy w okopach strzeleckich. Nie jest to [illegible] stosunek korzystny. Przynajmniej dwa miliony żołnierzy angielskich nie wyszło jeszcze [illegible] świstu kul. Mowca domagał się zbadania tych [illegible] przez komisyę parlamentarną. Rząd, po[illegible]raw, że armia angielska ogółem liczy pięć milionów ludzi, wzbudził fałszywe pojęcia. Właściwie ta cyfra jest najsilniejszą krytyką obecnego systemu, gdyż nie stoi ona w żadnym stosunku do właściwej siły bojowej Anglii. Takie liczby nie wzbudzą obaw w Niemczech, Francyi zaś sądzą, że Anglia ma jeszcze wiele wojska, którego nie chce wysyłać w pole.

Premier Asquith oświadczył, że liczba pięciu milionów, przez niego wymieniona, zawiera w sobie wszystkich poległych i rannych i jest wyrazem ogólnej siły, jaką Anglia rozporządza. Minister bronił administracyi Kitchenera.

Wniosek generał-majora Herberta, by przy tytule »płaca sekretarza wojny« skreślić 100 funtów szterl., odrzucono.

Z parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 4 czerwca.

Parlament ukończył drugie czytanie budżetu. Przyjął również w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o odprawie pieniężnej w miejsce zaopatrzenia wojennego.

W dyskusyi Dr Niegolewski oświadczył, że Polacy wstrzymują się od głosowania, ponieważ nie mogli przeprowadzić tego, by do ustawy włączono postanowienie, według którego ustawa miałaby być stosowana bez względu na narodowość, religię i stanowisko polityczne.

Zwolnienie rolników od służby wojskowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 czerwca.

Ministerstwo wojny na prośbę ministerstwa rolnictwa zarządziło:

Właściciele samodzielnych gospodarstw rolnych, od zwolnienia których niewątpliwie zawisłem jest utrzymanie gospodarstwa, dalej **zastępcy właścicieli samodzielnych gospodarstw rolnych**, o ile ci ostatni niewątpliwie nie są w możności sami gospodarstwo prowadzić, wkońcu **kierujący urzędnicy wielkich przedsiębiorstw rolniczych**, którzy wyłącznie dla celów rolnictwa przez centralne urzędy wojskowe od najmniej do dnia 30 czerwca br. z ograniczeniem zostali zwolnieni od obowiązku służby wojskowej, względnie w pospolitem ruszeniu, **zwolnieni mają być i nadal aż do d. 30 września 1916.** Skonstatowanie w poszczególnych wypadkach tych faktów, które odnośnie do prowizorycznego zwolnienia wchodzą w rachubę, nastąpi w drodze władz powiatowych politycznych. Do niewymienionych tutaj zawodów pomocniczych rolnych i leśnych jak np. kowali itd., dotyczące postanowienia nie mają zastosowania. O zwolnienie takich osób muszą być wnoszone prośby, jak dotąd, wprost w drodze władzy powiatowej politycznej.

Zakończenie roku szkolnego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 czerwca.

Minister oświaty zarządził, by w szkołach średnich i liceach dla dziewcząt, dalej w seminaryach nauczycielskich męskich i żeńskich, jakoteż w szkołach handlowych i nautycznych, w których wedle obowiązujących przepisów nauka ma się kończyć we czwartek dnia 6 lipca, w tym roku z powodu obecnych nadzwyczajnych stosunków naukę zakończono i rozdano świadectwa już we środę dnia 28 bm. W szkołach ludowych, jak dotąd, koniec roku przypada w terminie normalnym.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 4 czerwca.

Prawo publiczności.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza: Minister wyznań i oświaty nadał prywatnemu żeńskiemu realnemu gimnazyum spadkobierców Niedziałkowskiej we Lwowie na lata szkolne 1915/16 i 1916/17 prawo publiczności, a na rok szkolny 1916/17 prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wystawiania ważnych państwowych świadectw maturycznych.

Wiedeń. Minister oświaty nadał pryw. żeńskiemu liceum Heleny Kaplińskiej w Krakowie na rok szkolny 1915/16 do 1917/18 włącznie prawo publiczności, oraz prawo odbywania egzaminów maturycznych i wydawania ważnych państwowych świadectw dojrzałości.

Urodziny arcyks. Fryderyka.

Wiedeń. »Wiener Abendpost« poświęca artykuł wstępny arcyksięciu marszałkowi polnemu Fryderykowi, który dziś obchodzi 60 rocznicę urodzin, wspomina o jego zasługach podczas pokoju i działalności jako naczelnego wodza, na którego skierowane są oczy całej monarchii.

Order »Pour le mérite« dla arcyks. Eugeniusza.

Wiedeń. Wojskowy dziennik rozporządzeń donosi: Cesarz pozwolił generałowi pułkownikowi arcyksięciu Eugeniuszowi przyjąć i nosić nadany mu przez cesarza niemieckiego order »Pour le mérite«.

Doktorat honorowy dla arcyks. Eugeniusza.

Wiedeń. Kolegium profesorów akademii ziemiańskiej za pozwoleniem cesarza nadało generałowi-pułkownikowi arcyksięciu Eugeniuszowi doktorat honorowy. Ponieważ ze względu na zwycięskie posuwanie się wojsk na froncie południowo-zachodnim niemożliwem było osobiste dokonanie promocyi arcyksięcia, przesłano artystycznie wykonany dyplom honorowy do kwatery głównej.

Zwołanie Sejmu chorwackiego.

Zagrzeb. Dziennik urzędowy ogłasza reskrypt królewski, zwołując Sejm chorwacki na dzień 14 czerwca.

Konfiskata poczty duńskiej.

Kopenhaga. Duńska generalna dyrekcya poczt donosi, że pocztę listową i pakietową duńskiego parowca oceanowego »Oskar« (w drodze z Nowego Jorku do Kopenhagi) Anglicy skonfiskowali i przewieźli do Kirkwall w Anglii.

Zatopiony parowiec.

Londyn. Aj. Lloydsa donosi: Nieuzbrojony parowiec angielski »Bar. Verno« zatonął.

Aresztowanie kuryera carskiego.

Kopenhaga. »Nat. Tidende« donosi ze Sztokholmu: Generał rosyjski Syrkin, który podczas wojny kilkakrotnie jako kuryer rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych przejeżdżał przez granicę szwedzką, został przed kilku dniami przytrzymany w chwili, kiedy chciał przemycić termometry lekarskie szwedzkie do Rosyi. Znaleziono ich przy nim 17. Sprawa budzi wielką senzacyę, gdyż jestto odosobniony wypadek, że kuryer nadużył zaufania w nim pokładanego.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Sanatoryum dla chorób piersiowych

Dra K. Dłuskiego w Zakopanem.

Ceny przedwojenne: utrzymanie wraz z leczeniem 10 kor. Pokoje od $2^1/_2$ kor. wzwyż.
3779 4 12

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków

Kasy zaliczkowej i oszczędności

w Tuchowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się **dnia 14 czerwca 1916 r.** o godzinie 10 przed południem w budynku Urzędu gminnego, bez względu na ilość członków (§ 37 statutu), z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 31 maja 1916;
2) Zmiana statutu § 48 lit. c.

Tuchów, dnia 31 maja 1916. 4101

RADA NADZORCZA:

Zygmunt Zawadzki prezes. **Władysław Foltyński** zast. sekretarza.

M. Męsowicz

Tkalnia płócien i skład wysyłkowy

Korczyna koło Krosna

na żądanie wysyła próbki towarów.
2088 22 30

L. 7365. 4028 1 3

Obwieszczenie.

Gmina miasta Rzeszowa rozpisuje licytacyę ofertową na wydzierżawienie prawa poboru opłat gminnych od pełonych trunków spirytusowych, piwa, miodu pitnego i nalewek miodowych, przysługujących gminie miasta Rzeszowa na podstawie rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 2 grudnia 1910 Nr 251 Dz. u. kr., względnie z dnia 14 grudnia 1910 Nr 260 Dz. u. kr., w wysokości następującej:

1) Od napojów spirytusowych, w których zawartość alkoholu da się oznaczyć 100-stopniowym alkoholometrem, po 56 koron od 1 hektolitra;
2) Od 1 hektolitra słodzonych napojów spirytusowych, w których zawartość alkoholu nie da się oznaczyć 100-stopniowym alkoholometrem, po 20 koron;
3) Od 1 hektolitra piwa po 6 koron;
4) Od 1 hektolitra miodu po 20 koron.

Okręg poborowy stanowi gmina administracyjna Rzeszów. Warunki licytacyjne są do przejrzenia w biurze prezydyalnem Magistratu w godzinach urzędowych, a na żądanie mogą być przesłane w odpisie.

Czas dzierżawy ustanawia się na lat 4, t. j. od 1-go stycznia 1917 do 31-go grudnia 1920 r.

Cena wywołania wynosi kwotę **121.018 koron**, t. j. sto dwadzieścia jeden tysięcy osmnaście koron.

Termin wnoszenia ofert wyznacza się do **dnia 26-go czerwca 1916 r.** do godziny 12-tej w południe, w którym to czasie nastąpi licytacya ustna, a po jej zakończeniu otwarcie ofert.

Przytem zastrzega się wyraźnie, że po ukończeniu postępowania licytacyjnego nie będą brane w rachubę żadne dodatkowe oferty, czy to ustne czy pisemne, ani też nie będą prowadzone żadne dodatkowe rokowania.

Oferty mają być wnoszone na przepisanym formularzu na ręce Prezydyum, względnie do protokołu podawczego.

Do oferty ma być dołączony kwit na złożone w Kasie miejskiej wadyum w wysokości co najmniej kwartalnego czynszu zaofiarowanego. Wadyum ma być złożone w gotówce, lub w papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo, lub książeczce Kasy oszczędności miasta Rzeszowa.

Oferta ma nadto obejmować dokładny adres oferenta i ewentualnie spólników.

O czem się strony interesowane zawiadamia z zaproszeniem do wzięcia udziału w licytacyi.

Magistrat król. wol. miasta Rzeszowa,

dnia 23 maja 1916.

Komisarz rządowy:
Machowski m. p.

C. k. nadworny dostawca arcyks. kameralny dostawca

Zygmunt Fluss, Kraków

c. i k. nadworna

sztuczna farbiarnia, apretura i chemiczna pralnia

dla garderoby, uniformów, kotar, dywanów, skórek i wszelkich materyj.

Specyalność: chemiczne czyszczenie na sucho i farbowanie najdelikatniejszych sukien jedwabnych i piór strusich. — **System Fluss.**

Specyalność:
Farbowanie na czarno w razie żałoby bardzo szybko i jak najlepiej.
Przefarbowanie mundurów koloru szczupakowego **na nowy obozowy** (feldgrün) najszybciej i najlepiej.

Przystępne ceny i doskonałe wykonanie!

Zamówienia z prowincyi szybko!

Oddawna znane, pierwszorzędne, wielkie przedsiębiorstwo w tej specyalnej dziedzinie.

Własne filie w Krakowie:
I. ul. św. Krzyża l. 7
II. Karmelicka l. 16
w Podgórzu: ul. Mostowa.

Proszę uważać dobrze na moją firmę. 1851 10 10

HENRYK LANZ MANNHEIM

SZYBKA POMOC PRZEZ NATYCHMIASTOWĄ DOSTAWĘ!

Lokomobile stałe i przewozowe na przegrzaną parę z wentylowem stawidłem systemu Lentza.

dla elektrowni
dla młynów
dla tartaków, z odpowiedniem paleniskiem na trociny
dla wszelkiego przemysłu.

PAROWE GARNITURY MŁOCARNIANE.

Filia: **Henryk Lanz, Wiedeń, VIII, Laudongasse 9.**

Telegramy: Lanzfiliale, Wien. — Telefon 38078.

Kosztorysy i odwiedziny inżynierskie bezpłatnie. 4102 1 5

Szczawnica

Wille Litwinka i Warszawianka

położone południowo, słonecznie i najpiękniej w górnym Zakładzie, **tuż przy źródłach**

są do wydzierżawienia albo do nabycia z wolnej ręki. 3926 2 3

Nadają się znakomicie na zakład leczniczy, sanatoryum etc.

Wiadomość: **Towarzystwo zaliczkowe rolne, Przemyśl.**

VI c. k. austr. loterya klasowa

Losy klasowe

z najrozmaitszemi numerami do nabycia u nas.
57.500 wygranych w ogólnej sumie

15,003.800 K.

Cena urzędowa:
$^1/_8$ K 5·—, $^1/_4$ K 10·—,
$^1/_2$ K 20·—, $^1/_1$ K 40·—.

Zamawiać najlepiej listem lub kartą koresp., poczem przesyłamy zamówione losy i czek w celu uskutecznienia zapłaty bez wydatków.

Mehrer & Co.
Wiedeń, I., Tuchlauben Nr 7.

Znana rzetelna i dokładna obsługa.

Korespondencya polska.

3852 7 7

„Piegi"

pryszcze, liszaje, plamy wątrobiane i inne nieczystości skóry znikają szybko i zupełnie przy używaniu „maści na piegi" wyrobu E. Norka, aptekarza w Krakowie. Do zmywań służy mydło „Czeremchowe", które nietylko przyspiesza usunięcie piegów lub pryszczy, ale jako przetwór z najdelikatniejszych olejów roślinnych, przewyższający swą dobrocią mydła zagraniczne, czyni skórę zawsze elastyczną, chroniąc ją od spierzchnięć i zmarszczków. Jest wskazanem przedewszystkiem dla Pań, o cerze delikatnej.

1 słoik „maści na piegi" słabszej kosztuje K 1·40
1 słoik „maści na piegi" silniejszej kosztuje K 1·60.
1 sztuka mydła „Czeremchowego" kosztuje K 1·60.
1 pudełko pudru „Czeremchowego" kosztuje K 1·20.

Na prowincyę wysyła się za poprzedniem nadesłaniem należytości. Na opłatę pocztową należy dołączyć 72 hal. Skład wysyłkowy: Apteka E. Norka w Krakowie, Rynek 18. 3703 5 10

Przez Wys. c. k. Radę szkolną kraj. rządowo uprawniona

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państwowej

prof. Henryka Gottlieba

w Krakowie, przy ul. Dietlowskiej 68

otwiera 3911 4 5

Nowe Kursa obejmujące buchalteryę pojedynczą i podwójną, rachunkowość państwową, korespondencyę handlową polską i niemiecką, naukę o handlu, stenografię, kaligrafię i kurs pisania na maszynie. — Wykłady odbywają się dla Pań i Panów oddzielnie. — **Zarząd poleca swych uczniów i uczenice na posady bezinteresownie. — Dla niezamożnych udziela się 2 razy w tygodniu bezpłatnie.** — Wpisy przyjmuje się każdego czasu.

Truskawiec

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicyi

otwarty jak zawsze i w bieżącym roku przez 3 sezony od 15-20 maja do końca września.

Kąpiele solankowe, słono-siarczane, gazowe, borowinowe i mułowe.

Wody do picia słone, słono-gorzkie, oraz słynna moczopędna Naftusia.

Kolej, poczta, telegraf, telefon.

Znakomicie zorganizowana aprowizacya Zakładu zapewniona.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela odwrotną pocztą Zarząd zdrojowy. 3474 14 20

Na lato

w Myślenicach za Rabą, różne mieszkania w 3 willach do wynajęcia. Okolica górska, lasy szpilkowe, kąpiel rzeczna. Wiadomość: Kraków, Rynek kleparski 13, II p. 3664 5 6

Skórzane odpadki

drobniejsze: branzlowe 30 koron, juchtowe 28 koron za 25 kg, podeszwiane 20 koron za 15 kg, futrówczane większe 20 koron za 5 kg, juchtowe boki z karkami 18 koron za 1 kg, loco Kraków.

Wobec olbrzymich cen skóry, nadają się powyższe odpadki bardzo korzystnie do wszelkich potrzeb każdej pracowni szewskiej.

Fabryka obuwia wojskowego, Kraków, Czarnowiejska 27, poczta Łobzów. 3698 6 6

Ludwik Hinterschweiger, Ad. Bleichert i Ska

T. z o. p. w Lichtenegg pod Wels, Austr. Górna

Specyalna fabryka do

maszyn cegielnianych,

maszyn **do rozdrabniania żywicy**

i do nowoczesnych

urządzeń przewozowych

wszelkiego rodzaju. 1293 13 52

Gräfenberg, Śląsk austr., 630 m n. p. m.

Sanatoryum Prissnitza

cały rok otwarte

dla chorób nerwowych, wewnętrznych i zmian materyi. Lekarz naczelny: Radca sanitarny dr. Rudolf Hatschek. Dzienna pensya włącznie z kuracyą od 15 koron wzwyż. Dla wymagających tylko wypoczynku ceny zniżone. — 2380 9 0

Maszyny rolnicze: żniwiarki, kosiarki i wiązałki amerykańskie „Plano", kieraty, młocarnie, młynki, sieczkarnie, plewniki z dźwignią do uprawy ziemniaków i buraków etc.

poleca na sezon 3971 3 10

Fabryka maszyn rolniczych i odlewarnia żelaza

pod firmą

M. PETERSEIM

Kraków-Grzegórzki.

Cenniki na żądanie bezpłatnie.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń**, II., Praterstrasse 72. hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 66 61 0

Ważne dla rolników!

Wobec ogólnego braku nawozów sztucznych polecamy 3618 6 6

kainit kałuski

po cenach o 40% niższych od cen Syndykatu soli potasowych w Berlinie. Dostawy tylko wagonowe. Równocześnie z zamówieniem przekazać należy 220 K na każdy wagon o pojemności 10.000 kg.

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

Bielsko, Zunfthausgasse 1.

Wiedeń. Wiedeń.

Piwnice i gospoda

„DEUTSCHES HAUS"

I., Stefansplatz 4 (za kościołem św. Stefana).

Wyborna restauracya. 3790 4 10

Miejsce spotkań wszystkich obcych.

Wspaniały ogród, chłodzony wodą.

Właściciel: **Fryderyk Kargl.**

Notaryusz Lipiński

w Krakowie, Krupnicza 7

poszukuje **kandydata**, do substytucyi uzdolnionego. 3717 3 3

Poszukuję

dzierżawy apteki.

Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **3683.** 3683 6 0

Fortepiany Pianina Fisharmonie

firm pierwszorzędnych. **Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7.** Kupuje również instrumenta używane. 3539 7 10

Poszukuję mieszkania

złożonego z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni i łazienki od 1 lipca 1916 lub wcześniej. Zgłoszenia list. pod **„Bończa"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2597 3 3

Koncypient

rutynowany, katolik, szuka posady. Zgłoszenia pod **T. K. 2931** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2931

Pracownia stolarska urządzeń młyńskich

Michała Plessnara

w Zadwórzu koło Lwowa

wykonuje: cylindry rozmaitych wymiarów, garnitury do kamieni, wyciągi, rury, prośniaki. — **Montuje i przeprowadza wszelkie reperacye młynów.** 2809 8 14

Francensbad

Willa Goplana

pensyonat polski.
3183 4 9

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro i brylanty, płacąc najwyższą cenę — **J. Cyankiewicz**, zegarmistrz, ul. Sławkowska l. 24. 1063 16 20



„JERRY" Ska

z ogr. odpow. **Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.**

Kraków, Floryańska 20

Tel. 1416. 591 38 0

Fortepian

do przegrywania na godziny, lub do wynajęcia. Adres poda Administracya „N. Reformy". 3057 8 0

Karty polowe

3 K 50 h za tysiąc, 100 kartek żołnierskich lub miłosnych 5 K, artystycznych 6 K, wysyła za pobraniem Wydawnictwo kart Schielera, Wiedeń, XVI/12, Brunnengasse 67. Za nieprzypadające do gustu zwraca się pieniądze. 3185 4 4

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 3250 13 20

Mechanicy i odsprzedawcy!



Żądajcie nowego katalogu hurtownego 1916 o rowerach, pneumatykach i wszelkich dodatkach dla rowerów. Najtańsze źródło zakupna! Fabryczny skład rowerów i maszyn do szycia firmy eksportowej polskiej A. Weissberg, Wiedeń, II., Untere Donaustr. 25 B. oddział I. Korespondencya polska. 3090 6 0

Tanie resztki

materyj wełnianych, do prania i towarów płóciennych z tkalni

JOS. BARTOŠ

Dobruška 21, Czechy.

Piszcie o cennik resztek

który obejmuje całe kolekcye wiosennych nowości, materyj kostyumowych, sukiennych, bluzowych, dalej adamaszki, sypkowiny, płótna, kanafasy, zefiry, kretony, delény i t. d. 3305 5 10

Dokładne mapy walk z Włochami

Freytaga K 1·20, Mittelbacha K 1·60, Hoelzla K 1·60, Velhagena K 2·25, Lechnera K 2·50, Ravensteina K 8·— (Przesyłka każdej mapy 20 hal.) Wysyła za nadesłaniem należytości lub 3981 za zaliczką: 5 5

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek gł. 17.

Pasztet wątróbkowy

w puszkach po $^1/_2$ kg, pocztówką 8 puszek franco za 22 K, za zaliczką lub po nadesłaniu gotówki, wysyła St. Wielowiejski, Berno, Adlergasse 3, Morawy. 3983 4 5

Majątek

w zach. Galicyi, w powiecie kolbuszowskim, obszaru 1065 mg, z pałacem i dużym parkiem (trzy folwarki), z przyczyn familijnych **do sprzedania.** — Bliższych wyjaśnień udziela kancelarya adwokata Dra Lehrfreunda w Krakowie, ul. Studencka 9. 3912 3 8

Zakopane, Oksza

d. hr. Rejów. Mieszkania eleg., słoneczne, las, park, widok na Giewont, klozety, łazienki. Gruźliczych nie przyjmuje. 3965 6 6

Na wakacye

za skromnem wynagrodzeniem wyjedzie nauczycielka z I grupy wydz. (hist.). Przygotowanie do gimnazyum. Zgłoszenia pod: M. Hubicka, Niepołomice. 3903 2 3

Pneumatyki automobilowe

płaszcze i węże 815×105 lub 820×120 (135), nowe lub używane kupię także z prowincyi. Gabryel Grabowski. Zgłoszenia: firma Leon Grabowski, Kraków, ul. św. Tomasza (Hotel Saski). 3918 3 3

Obrazy

oryginały wybitnych malarzy, do sprzedania. Kraków, ul. Lubicz 3, I piętro. 3989 3 8

Kapelusze damskie

poleca po cenach przystępnych

.SALON MÓD

FRANCISZKI SACHER

Kraków, Stradom 27.
3746 3 5

Na hipotekę

w Krakowie ma **zaraz** do ulokowania 20.000 K w całości lub części kancelarya adwokata **Dra Mussila**, ul. Karmelicka 15. 3980 3 3

Praktykant

z ukończoną II klasą gimn. lub realną znajdzie umieszczenie w handlu Juliana Kurkiewicza, Kraków, Mały Rynek. 3770 3 4

Rządca

z wyższem wykształceniem rolniczem, z kilkuletnią praktyką, wieku do lat 40, kawaler lub żonaty, poszukiwany od lipca b. r. Zgłoszenia z odpisami świadectw nadsyłać: A. Uznańska, Czudec. — Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi 3875 5 6

Kraków pl. Dominikański 1.

6
c. k. loterya klasowa
kapitał do wygrania przeszło
15,000.000
koron
ewentualnie główna wygrana
1,000.000
Premia:
700.000
Wygrane po:
300.000
200.000
100.000
80.000
70.000
60.000
50.000
40.000
30.000
25.000
20.000
i t. d. i t. d. i t. d.
Co drugi los wygrywa.
Losy do 1-szej klasy.
CIĄGNIENIE
14 i 15 czerwca 1916.
Cały 40 koron
Pół 20 koron
Ćwierć 10 koron
Ósma 5 koron
poleca kantor sprzedaży
BRACIA SAFIER
Kraków
plac Dominikański 1.
Plany gry bezpłatnie

3285 7 12

Praczka

poszukuje pracy po domach. Marya Wąsiołek, Podgórze, ul. Kącik 14. 4086

Rutynowana kasyerka

poszukuje zajęcia przy kasie. Zgłoszenia pod R. R. 108 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4072 1 3

Profesor szkół. średn.

przyjmie ucznia z dobrego domu na czas wakacyj, które spędza w domu własnym w uroczej podkarpackiej okolicy. Przyjmuje także zgłoszenia o mieszkanie w miejscu na r. szkolny 1916/17. Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela się na miejscu w godzinach popołudniowych. Ul. Karmelicka 1, III p., na lewo. 4085 1 5

Kasyerka

rutynowana poszukuje posady lub przy bufecie. M. Kochańska, ulica Jana Kochanowskiego 12, parter, na lewo. 4074 1 3

Poszukuję osoby

inteligentnej, o miłem usposobieniu, którąby za odpowiedniem wynagrodzeniem zajęła się wychowaniem dziewczynki jednorocznej, rozwijającej się normalnie. Zgłoszenia pisemne pod „Opieka" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4075 1 3

Pokój ładnie umeblowany

dla Pań, z używaniem łazienki i gazowej kuchni zaraz do wynajęcia. Groble 5, II piętro. 4090 1 2

Andrzeja Tabaczyńskiego zawiadamiam, że pozwalam mu wstąpić do wojska, czy legionów, i wzywam, aby matkę zawiadomił o miejscu swego pobytu. Jan Tabaczyński, Łańcut. 4091 1 5

Ziemia 80 mg, bez budynków tuż przy stacyi kolejowej w pobliżu kopalń węgla, pod korzystnemi warunkami do sprzedania. — Zgłoszenia pisemne pod „Okazya" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca. Kraków, Jagiellońska 7. 4046 1 3

Pokój kawalerski

umeblowany, do wynajęcia obok parku Krakowskiego, na przedłużeniu ul. Karmelickiej (Królewska l. 208), II p. 4089 1 3

Objekt fabryczny

z zabudowaniami i maszyną parową, przy stacyi Podgórze, do wydzierżawienia. Informacye: Pralnia, Podgórze, ul. Kącik 19. 3815 1 3

Obrazy

p. Wyspiańskiego, 2 Malczewskiego, 5 Axentowicza, 4 Kossaka, 5 Fałata i 1 Stachiewicza sprzedam bardzo tanio do 6-go czerwca b. r. Wl. Wiśniowski, ul. Piarska 9, I piętro. Oglądać można od godziny 12-tej do 3-ciej w południe i od 7-mej do 9-tej wieczór. 3979 4 4

Rolnik

lat 50, żonaty, bezdzietny, z wykształceniem fachowem, odznaczony medalem, mający praktykę, poszukuje posady, chętnie za procenta, skromną pensyę, wolną spiżarnię, w Galicyi lub w Królestwie. Zgłoszenia pod 4031 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4031 2 5

Jest kilka par

młodych prosiąt rasowych do sprzedania. Kraków, Mazowiecka l. 71, Rajtarowa. 4037 2 2

Kilka wagonów pieców szamotowych

ma do dostarczenia J. Kondela, Praga II, plac Karola Nr 9n. 3990 2 2

50.000 K

do ulokowania na I-szą lub II-gą hipotekę w całości lub części, w sferze m. Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adwokata Dra Lehrfreunda w Krakowie, ulica Stradecka 9. 3986 2 3

Do wynajęcia

dwa front., słoneczne pokoje, nyża, łazienka, przedp., kuchnia, z przynal. na I p. i na parterze, od czerwca i od 1 lipca b. r. Oświetlenie elektr. Wiadomość: Strzelecka 15, I p. u właść. domu. 3994 2 2

Losy c. k. loteryi klasowej 6-tej do nabycia w handlu **J. KURKIEWICZA** Kraków, Mały Rynek. 3771 3 8

Resztki okazyjnie

z Wiednia przywiozłam i sprzedaję pod dawnym adresem: Dietlowska l. 69, wejście od ul. Brzozowej l. 1 piętro. 3947 3 4

Każdą ilość **Kawy** surowej i palonej w najlepszym gatunku sprzedaje 3500 9 0

Wojciech Olszowski Kraków.

Pospolitak

zupełnie zwolniony od wojska, poszukuje posady biurowej, magazyniera, portyera, lub do nadzoru robót kopalnianych i t. p. Zgłoszenia: D. K. Wien, V., Arbeitergasse 36/9, II. Stock. 4109 1 0

Potrzebuję

dobrej krawcowej

z doskonałym krojem konfekcyi damskiej i dziecięcej, oraz szyciem białej bielizny, przez czas mniej więcej wakacyjny. Zgłoszenia z podaniem warunków, oraz czy weźmie ze sobą maszynę do szycia, przyjmuje Marya Timoftiewicz, Łobozew, p. Ustrzyki Dolne. 4111 1 3

Do cegielni!!

18 chłoców albo silnych starszych chłopaków, 6 albo 8 dziewcząt i 2 palaczy, przyjmie cegielnia na Śląsku austr. Robota akordowa. Zarobek dobry. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „Nowej Reformy" pod **4103.** 4103 1 2

Poszukuje się

rutynowanego gorzelnika

do majątku Nagórzan koło Lwowa. Odpisy świadectw nadsyłać: Lwów, Listopada 92. Nie uwzględnione zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. 4080 1 5

Środki

OWADOGUBNE

Zacherlin, Proszek Perski i Anioła, SZMARAGDYN zielony proszek przeciw karakonom, **Ting-Ting** przeciw pluskwom, **PRZECIW MOLOM, Papier juchtowy, Naftalina, Kamfora, Paczula, GLOBOL, ziółka przeciw molom** — polecają najtaniej 2974 1 3

REIM i SKA

Kraków, Rynek 37.

Meble

z jadalni i salonu, używane, do sprzedania. Wiadomość: ul. Sobieskiego 7, I p., między 4—6 pop. 4047 2 2

Nauka języków

Metodą Autoum lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17. 4006 2 5

Rządca ekonomiczny

lat 40, Królewiak, poszukuje posady od 1 lipca b. r. na ordynaryę. Adres: S. M., Kościelniki, p. Wyciąże. 4016 3 3

Miód lipowy

nie różniący się wcale smakiem, wyglądem i aromatem od prawdziwego miodu, w cenie 2 K za 1 kg. w beczkach, kubłach i słojach od 50 kg począwszy. Dla hurtowników i kupców specyalne warunki. Próbki do dyspozycyi. Korespondencya polska.

L. A. KOLLER Wolding kolo Wiednia. 3924 2 3

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że to towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, gdyż wieczne zaczynają zanikać robek. Szczególnie zalecamy zamówić: 6 ręczników haftowanych, bardzo pięknych koszul damskich, słynnej czeskiej roboty ręcznej, 43 K. 6 koszul damskich z płótna lub z białej czy miarą 37—47 cm — 50 K. 6 prześcieradeł z wełnianej najdającej się na wszelką bieliznę, 45 K. Sztuka 23 m. kolorowej powłoczki na pościel w niebieskie, czerwone lub różowe pasy, najlepszego towaru, 118 cm. szerokości 78 K. 6 sztuk nieco lnianych prześcieradeł z czerwonym szlakiem, 250 cm długości 50 K. 30 m. dobrych resztek zefirów, oksfordów, kanafasów, szyfonów i t. d. 45 K. Próbki rozmaitych towarów bawełnianych i lnianych za darmo, opłatnie. 28 0

Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych Dobruška.

DZWONKI

elektryczne i telefony naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

H. NIEMETZ optyk i mechanik **Kraków, ulica Karmelicka 15.** 3469 10 12

Z dniem 1 czerwca 1916 otwarta została z powrotem

MLECZARNIA

przy ul. Krupniczej l. 26.

poleca się łaskawym względom Sz. P.T. Publiczności. Z poważaniem 4043 2 3 M. Skwirczyński.

Do wynajęcia zaraz

4 pokoje, 2 przedpokoje, kuchnia, łazienka, oświetlenie elektryczne, 2 klozety, na I piętrze, przy ulicy Szewskiej 15, u Anisa. Jest również do wynajęcia zaraz duży magazyn i wystawa z elektryką. 4039 2 3

Fortepian

krótki, krzyżowy, okazyjnie do sprzedania. Wolska 7, Skład fortepianów H. Smolarskiej. 4042 2 3

Handel delikatesów

L. Lewicki, Kraków, Rynek 15, poszukuje **praktykanta** handlowego. 4045 2 3

Sok malinowy

z poręczeniem naturalnie czysty, gotowany w najlepszym cukrze, 5 kg za **11·50 K** opłatnie wysyła za zaliczką **A. Tosek, Praga, Kral. Winohrady 1274/I.** 3991 2 4

Sklep

rentujący się bardzo dobrze, pod korzystnemi warunkami z powodu wyjazdu do odstąpienia. Zgłoszenia list. pod „**Sklep**" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4049 2 5

Une institutrice

française diplomée entrerail dans une famille à la campagne pour l'été. Ecrire à l'Ad. „Nowa Reforma" **R. Z.** 4053 2 5

Do wynajęcia zaraz

2 lub **3 pokoje** oddzielnie, albo **5 pokoi** razem, przedpokój, łazienka, kuchnia, pokój dla służby, gaz, elektryka, na 1 p., przy ul. Floryańskiej 23. Wiadomość tamże u właściciela. 4054 2 3

Zarząd dóbr Łęki

poczta Łączki (ad Frysztak)

poszukuje **ekonoma,** wdowca lub kawalera, wolnego od wojska. 4059 2 8

Poszukuje posady we większym sklepie masarskim lub w mleczarni, owocarni, jako ekspedyentka, osoba, posiadająca język niem., polski i ruski. Wiadomość: Kalwaryjska 74, Podgórze, u p. Sadowińskiego. 4060 2 2

Poszukuję

2 lub 3 pokoi z kuchnią w zdrowej, suchej miejscowości, zdala od gościńca (Podhale wyłączone). Zgłoszenia listowne z dokładnym opisem położenia, warunków aprowizacyjnych, odległości od doktora i kościoła proszę adresować: Zakopane, willa „Skaut", Zofia Stokowska. 4 70 2 3

Zakład fotograficzny Kuczyńskiego

Rynek, Pałac Spiski

przyjmie rutynowanego **kopistę** i **dwóch retuszerów negatywnych.** 4069 2 2

Parkstrasse

Karlsbad

Westend

dom „British Hotel"

Pension Wanda.

Pensyonat dyetetyczny **Wandy Marchlewskiej-Moser,** gdzie pacyent może przeprowadzić kuracyę pod ścisłym dozorem wybranego przez siebie lekarza. Usługa polska. 3162 12 18

Panna

lat 20, pracowita i skromna, poszukuje posady jako ekspedyentka w handlu papieru (ma praktykę 14 ms. w Krakowie) lub do 2 dzieci, najchętniej na prowincyi. Może być pomocną w gospodarstwie domowem. Miejsce może objąć zaraz. Zgłoszenia pod **M. D. 43** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3908 3 3

!!Roczny wyrób: 12,000.000!!

Cegły, dachówki, karpiówki, rurek

zaraz dostarcza:

Hrabiego Michałowskiego cegielnia Dobrzechów.

!! Własny tor kolejowy !! 3919 2 6

SIROLIN „Roche"



Wskazana w chorobach piersiowych, kokluszu, astmie, po przebyciu influency.

Kto powinien zażywać Sirolinę?

1. Każdy, kto cierpi na dłuższy czas trwający kaszel, gdyż jest lepiej ustrzedz się choroby, aniżeli się leczyć.
2. Osoby cierpiące na chroniczne katary oskrzel, które leczą się znakomicie przy pomocy Siroliny.
3. Astmatycy, którzy dzięki użyciu Siroliny, doznają znacznej ulgi w swych cierpieniach.
4. Dzieci skrofuliczne, u których Sirolina wywiera zbawienny i korzystny wpływ na stan ogólny.

Do nabycia we wszystkich aptekach po Koron 4.—

3364 3 26

Prywatne gimnazyum realne

w Zakopanem

będzie obejmowało w roku szkolnym 1916/17 **siedm klas** gimnazyum realnego **z prawami szkół publicznych** — z językiem angielskim lub francuskim, jako obowiązkowym — tudzież **oddzielne** kursa równorzędne dla dziewcząt.

Uczniów (i uczenice) gimnazyów klasycznych przyjmuje się jako hospitantów (hospitantki) — i udziela się dla nich dodatkowo nauki języka greckiego.

Przy Zakładzie istnieje **internat dla chłopców, otwarty także przez wakacye,** pod kierunkiem dyrektora gimnazyum, Dra Jana Jarosza 4084 1 10

Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya Zakładu w Zakopanem, willa „Podlasie".

C. k. austr. Loterya klasowa.

Główna wygrana ew.

jeden milion.

Ciągnienie już 14 i 15 czerwca 1916.

Bardzo wielki wybór numerów.

Niech każdy wybiera sam z niżej podanych numerów:

2201	do	2225	44426	do	44450	78951	do	78975
3301	„	3325	45101	„	45125	79776	„	79900
5676	„	5700	45901	„	45925	80076	„	80100
6951	„	6975	47301	„	47325	80376	„	80400
10251	„	10275	48376	„	48400	82101	„	82125
13876	„	14000	49851	„	49875	83801	„	83900
14601	„	14625	50051	„	50075	84601	„	84750
15851	„	15875	51026	„	51050	85351	„	85400
16001	„	16025	52476	„	52500	87876	„	87900
18351	„	18375	53651	„	53675	88876	„	88900
19451	„	19475	55201	„	55250	90401	„	90425
20151	„	20175	55551	„	55575	90901	„	90925
20201	„	20225	56001	„	56200	92801	„	92825
21251	„	21300	59301	„	59325	93151	„	93175
22201	„	22250	60551	„	60575	95851	„	95875
23401	„	23450	62551	„	62575	97201	„	97225
25801	„	25825	63301	„	63325	98401	„	98425
27451	„	27475	64151	„	64200	98901	„	98950
29651	„	29675	65001	„	65025	99101	„	99125
31001	„	31025	66651	„	66700	99901	„	99925
33301	„	33400	68751	„	68775	99951	„	99975
37801	„	38000	70276	„	70300	100951	„	101000
38451	„	38500	71726	„	71750	101501	„	101525
39101	„	39150	72801	„	72825	104801	„	104825
40301	„	40325	76176	„	76200	107726	„	107550
			77776	„	77900			

Ceny losów: $\frac{1/1}{K\ 40 \cdot —}$ $\frac{1/2}{K\ 20 \cdot —}$ $\frac{1/4}{K\ 10 \cdot —}$ $\frac{1/8}{K\ 5 \cdot —}$

Zamówić jeszcze dzisiaj, wystarczy karta koresp. 4064

C. k. biuro **Adolfa Gaedicke & Co., Wiedeń, I., Franz Jos. Kai 47.**

Nauczycielka

z patentem Warszawskiego Konserwatoryum (śpiew, muzyka) i językiem francuskim, prowadzi od klas normalnych do drugiej gimnazyalnej włącznie. Przyjęłaby także, mając odpowiednie kwalifikacye, posadę wychowawczyni, do reprezentacyi i zajęcia się domem, bo zna się na gospodarstwie i wybornie na kuchni. Poszukuje posady na wyjazd. Oferty: Polanka Wielka pod Oświęcimem, Jadwiga Krulikiewicz, z listami PP. Wysockich. 3806 3 3

Nauki i teoryi gry na fortepianie, harmonii i flecie

udziela profesor muzyki, z długoletnią pedagogiczną praktyką. Metoda c. k. Akademii „Die Thonkunst" w Wiedniu. Zgłoszenia przyjmuje od godz. 10—12 i od 2—4 profesor **Leon Karliński,** Długa 59, III p. 3740 5 6

Mężczyzna

wolny od wojska, z ładnem pismem, władający językiem polskim i niemieckim, z kilkuletnią praktyką biurową, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia. Zgłoszenia pod **A. B. 5** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3260 7 0

Nagrobki

Zakład kamieniarski Hochstim, Sternberg i Frucht

Kraków, Starowiślna 10

posiada wielki wybór gotowych pomników z granitu, marmuru itd. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. — Projekta i kosztorysy bezpłatnie. 3451 10 10

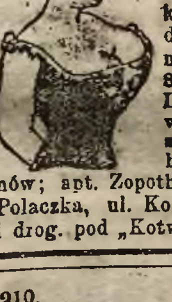
Wielkie przedsiębiorstwo naftowe

w Borysławiu

poszukuje do natychmiastowego lub późniejszego objęcia posady biegłej **stenotypistki,** szybko i bezbłędnie stenografującej, piszącej biegle na maszynie po polsku i niemiecku. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. — Zgłoszenia z odpisami świadectw, jakoteż podaniem wysokości żądanego honoraryum przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Borysław 4062".** 4062 1 2

Skutek poręczony, inaczej zwrot pieniędzy.

Tysiące listów dziękczynnych leżą do przeglądnięcia. — **Pełny, piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu



Dra med. A. Rixa Kremu do piersi

przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 3·30 K, wielka dawka osiągająca skutek 8·30 K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa Laborat., Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; handel Reima i Ski, Rynek 37; drog. Bracha, Tarnów; apt. Zopotha, Kołomyja, ul. Jagiellońska; w Bielsku: drog. Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: drog. pod „Czarnym psem" i drog. pod „Kotwicą". 4083 1 4

L. 210. 4030

Konkurs

na rok naukowy 1916/17 dla uczniów c. k. Szkoły zawodowej ślusarskiej w Świątnikach Górnych **na 3** stypendya po 300 koron rocznie, płatnych w miesięcznych ratach.

Pierwszeństwo w otrzymaniu stypendyów mają:

a) Wyzwoleni czeladnicy ślusarscy, pragnący się wykształcić w swoim zawodzie;

b) Synowie rzemieślników, posiadający pewną praktykę w zawodzie ślusarskim;

c) W razie braku pod a) i b) wymienionych, uczniowie, mogący się wykazać pewną praktyką w zawodzie ślusarskim.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzin, świadectwo przynależności, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, jakoteż dowód odbytej praktyki, należy wnieść pod adresem Szkoły najpóźniej do **30 września b. r.**

C. k. Dyrekcya.

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Wyższa szkoła kroju i szycia

Józefy Zabielskiej

ulica św. Krzyża 7

otwiera dnia 5 czerwca na zniżonych warunkach dla pań i panienek szyć umiejących 1-miesięczny **kurs kroju,** zaś dla nieumiejących szyć 3-miesięczny **kurs kroju i szycia.** Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od 9 rano do 12 i od 3 do 6 wieczór. 4024 2 2

MĄKA

jako ważny artykuł w gospodarstwie domowem, zastąpioną została w obecnym wojennym czasie wybornemi składnikami do sporządzania legumin i ciast, jak torty w czterech odmianach, babk w czterech smakach i galaretki w 16-tu smakach pierwszorzędnej marki **„Sidonia"** z dokładnemi przepisami tychże. **Wyrób krajowy.** — Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:

L. Sykutowski, Kraków, Szewska 21.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się natychmiast P. T. Kupcom odpowiedni rabat. 3100 6 10

Wielkie przemysłowe przedsiębiorstwo

w Borysławiu

poszukuje zdolnego, młodszego **prawnika** do zarządzania sekretaryatem. Wymagana znajomość w wypracowywaniu kontraktów naftowych i spraw podatkowych. Tylko szybko pracujący mężczyźni o bezwarunkowem zamiłowaniu do porządku i godni zaufania mogą wnieść oferty z podaniem wymaganego honoraryum i odpisami świadectw do Administracyi „N. Reformy" pod **4061.** 4061 1 2

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 31 19 0

Inż. S. DZBAŃSKI, przys. Obrońca patentowy.

Wiedeń, VII, Mariahilferstr. 43.

SZCZAWNICA

Zdroje i środki lecznicze oddane zostaną do użytku P. T. Kuracyuszy od 1 czerwca b. r — Lekarze na miejscu. Komisya aprowizacyjna stara się o żywność. Fiakry zamawiać u właścicieli domów, gdzie się ma zamieszkać. 3601 5 10

Otrzymaliśmy list tej treści:

Do Szan. Zakładu „Laktol" w Krakowie.

Szczególnym zbiegiem okoliczności dostał mi się w ręce prospekt Szan. Zakładu, dotyczący japońskiego kwasu. Przed kilku laty miałem sposobność od familii, która w Japonii przebywała, otrzymać kwas japoński. Piłem go przy ogromnym reumatyzmie przez blizko 4 miesiące, doznając zbawiennego skutku.

Wiedeń, 12 maja 1916.

Z poważaniem

Alfons Kościelecki, Ritter v. Ogończyk

Kanzlei-Direktor. Armen u. Waisenrat für den VIII. Bezirk.

Podobnych listów otrzymujemy więcej, co pochlebnie świadczy o kwasie japońskim, jako o środku dyetetycznym. Kwasu japońskiego (kolor czerwony) należy używać jako smacznego, zdrowego napoju zamiast wody, piwa, win owocowych samego, lub z wodą sodową, mineralną etc.

Należy żądać we wszystkich kawiarniach, restauracyach, pawilonach wody sodowej (pół na pół z wodą sod.) firmy Rząca i Chmurski. 3942 2 2

Zakład „Laktol" ul. Karmelicka 15

sprzedaje:

1 fl. kwasu japońskiego 1 kor., 1 litr 80 hal.
1 fl. octu japońskiego białego lub czerwonego 1 kor.

Ogłoszenie.

Poszukuje się większej ilości mieszkań, złożonych z 2-ch pokoi umeblowanych z komfortem, o 2-ch łóżkach, oświetleniem możliwie elektrycznem i łazienką, za wynagrodzeniem miesięcznem od 150—200 koron. 4106 1 3

Osoby, reflektujące na oddanie wyżej wspomnianych pokoi, zechcą zgłosić się do biura kwaterunkowego Magistratu, II. p. drzwi Nr 17, w godzinach urzędowych celem złożenia deklaracyi, a to w terminie najdalej do 15 czerwca b. r.

„Ordinatorium sexuologicum"

Zakład dla nowego zakresu lekarskiej praktyki

(różnorodne sprawy i przypadłości życia płciowego),

D-ra Stan. Kurkiewicza, lekarza-specyalisty.

Przy **ul. Batorego 20 w Krakowie.**

Po 50 hal. do nabycia u mnie książka **„Ludzkie życie płciowe".** Jest to interesujący wykład o nowej praktyce lekarskiej i o powszechnej pomocy w zaradzaniu wielkiemu nieszczęściu ludzkości. 2951 5 0

Majątek ziemski w Galicyi

blisko granicy śląskiej, 3 km. od powiatowego miasta, siedziby wszystkich urzędów i szkół wyższych, jest do sprzedania z powodu śmierci właściciela. 270 morgów w cenie 250.000 K, lub 160 morgów za 160.000 K.

Zgłoszenia pod **„Pierwszorzędny grunt"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3472 8 8

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.